Nr. 43. Czwartek, 22 Lutego 1883. **Rok 73.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie, zamianował praktykantów sądowych dra Władysława Barańskiego, Ludwika Dobrowolskiego i Aleksandra Namysłowskiego bezpłatnymi auskultantami.

Reskryptem z dnia 19 grudnia 1882 przedłużyło c. k. Ministerstwo handlu i król. węg. Ministerstwo dla rolnictwa, przemysłu i handlu Rudolfowi Schwarzowi na czas drugiego roku udzielony dnia 12 listopada 1881 wyłączny przywilej na poprawny aparat inhalacyjny systemu Salos Girous.

Dnia 1 marca o 10 godzinie rano odbędzie się w obecności komisyi Rady państwa dla kontroli długów państwa w przeznaczonej do losowania sali gmachu bankowego (Singerstrasse) 86 losowanie seryi i numerów wygrywających pożyczki premiowej z r. 1864.

Z c. k. dyrekcyi długu państwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 lutego

Zanim prasa węgierska mogła zwrócić uwagę i odpowiedzieć na napaść berlińskiego *Schulvereinu* z powodu wrzekomego uciskania niemieckości w szkołach średnich na Węgrzech w ogóle a szczególnie w Siedmiogrodzie, już otrzymała z samego Berlina taką satysfakcyę, że nietylko darować sobie może wszelką dalszą polemikę, lecz nadto otrzymuje dobrą sposobność do zaznaczenia szczerości tak wysoko cenionego przez Węgrów przymierza z Niemcami. Wybitnie inspirowany organ berliński, który tak szybko i tak stanowczo skarcił wszelkie mięszanie się w wewnętrzne sprawy zaprzyjaźnionego państwa sąsiedniego, użył tym razem formy bardzo znaczącej, bo od razu odniósł swoje uwagi do intencyj politycznych ks. Bismarcka, oświadczając kategorycznie, że źle się przysłuża zamiarom kanclerza ten, kto w jakikolwiek sposób daje powód do żalu lub wyrzutu ze strony Austro-Węgier. Uderzającą jest różnica między zapatrywaniami dzisiejszemi prasy inspirowanej w Berlinie a stanowiskiem, jakie ona zajmowała w roku 1873, kiedy to Sasi siedmiogrodzcy, dotknięci do żywego zadekretowaną przez rząd węgierski zatratą swoich zastarzałych urządzeń administracyjno-reprezentacyjnych, z wielkim żalem i skargami zwrócili się do całego świata niemieckiego. Nie pochwalała i wówczas berlińska prasa inspirowana tych „jęków boleści“, ale i nie spieszyła się z refleksyami, chociaż niezawisłe organa w Berlinie i innych miastach niemieckich gorąco ujęły się były za wrzekomemi ofiarami brutalizmu madyarskiego w wynaradawianiu Niemców. W roku 1873 stosunek serdecznej przyjaźni między Niemcami a Austro-Węgrami zawiązywał się dopiero a dziś dojrzał on już do poczucia identyczności interesów.

Bez żadnych skrupułów mogą Niemcy nie słuchać takich „jęków boleści“, bo jeżeli gdzie, to pewnie w Węgrzech żywioł niemiecki nie ma powodu narzekać i użalać się przed pobratymcami. Wiele zawdzięczają Węgrzy Niemcom osiadłym na obszarze korony św. Szczepana, bo oni to głównie przyczynili się do zjednania młodemu państwu węgierskiemu powagi i sympatyi na zewnątrz, ale za to i Węgrzy zawsze okazywali niemieckim współobywatelom największą sympatyę i uważali ścisłą łączność z nimi za związek wskazany naturą rzeczy wobec wspólnego niebezpieczeństwa, t. j. panslawizmu, któremu madyarsko-niemiecki sojusz jest pewnie solą w oku. W formach i pozorach madyaryzm nie dopuszcza żadnego ustępstwa, któreby mogło na pierwszy rzut podać w wątpliwość jego panujące stanowisko w państwie, ale za to w rzeczy i systemie jest bardzo wyrozumiały dla Niemców. To też przy bliższem wpatrzeniu się w stosunki administracyjne i społeczne, spostrzega się w Węgrzech żywioł niemiecki w roli prawie rywalizującej, jak gdyby państwo miało charakter madyarsko-niemiecki. Prędzej mogliby już Słowianie węgierscy zarzucić obecnemu systemowi, że jest zbyt podejrzliwy i nie zawsze trafnie odróżnia lojalne, narodowe aspiracye od zachcianek panslawistycznych.

Dawniej bardzo często, później tylko w ważniejszych starciach, a obecnie już wcale rzadko wywlekają centraliści wiedeńscy jako najcięższą broń ze swojego arsenału polemicznego zarzut, że obecny system austryackiego rządu wiedzie do zachwiania dobrych stosunków z Niemcami z powodu wrzekomego upośledzenia niemieckości w Przedlitawii. Po lekcyi, jaką dziś otrzymał berliński *Schulverein*, zapewne nie zechce się już prasie opozycyjnej straszyć naiwnych polityków oziębieniem stosunków z Niemcami. W Węgrzech panowały także dawniej fałszywe pojęcia o charakterze walk politycznych w Austryi. Udana obawa centralistów o stosunki z Niemcami znajdowała tam zazwyczaj wiarę i w skutek tego nieraz z za Litawy odezwało się dziwne ostrzeżenie, zakrawające na chęć dyskredytowania obecnego systemu. I te głosy są coraz rzadsze, a odkąd Węgrzy poznali u siebie, jak niesłusznie można popaść w posądzenie o zamiar uciskania niemieckości i jak trzeźwo zapatrują się w Berlinie na „jęki boleści“ tego rodzaju, zapewne już nie dadzą się użyć za narzędzie malkontentów przedlitawskich.

Towarzystwo kredytowe ziemskie

II.

(L) Drugie posiedzenie pod przewodnictwem p. Dembowskiego odbyło się wczoraj rano. Przybyli nań wszyscy w r. z. wybrani delegaci w liczbie 66.

Odbywała się dalsza dyskusya nad sprawozdaniem dyrekcyi.

Hr. Russocki odpowiada na zarzuty podniesione na poprzedniem posiedzeniu przez hr. Męcińskiego. Kto chce mieć dokładny pogląd na czynności dyrekcyi, niechaj odczyta szczegółowe jej sprawozdanie, drukowane w zeszłorocznych protokołach. Mowca odpowiedzialności za dawniejsze kierownictwo brać nie chce i nie może; dawniej miał tylko skromny referat, a dopiero od roku kieruje samodzielnie instytucyą; to też tylko za ten czas odpowiadać może. Wszystko, co w tak krótkim czasie zrobić było można, zrobiono. Hr. Męciński spodziewał się, że dyrekcya przedłoży wnioski radykalniejszych reform, a to co dyrekcya wniosła, uważa za rzecz mniejszej wagi. Tymczasem dyrekcya mniema, że przedłożenia mają wielką doniosłość, bo znoszą pęta, które krępowały dotychczasową działalność. Jest między przedłożeniami jedno, które odpowiada życzeniu hr. Męcińskiego co do opieki nad

---

3)

CZY WARTO

SZKIC Z NATURY

(Ciąg dalszy.)

Pani Antonina czuła miłość dawniej, więc oczekiwała na nią z upragnieniem jak na pożądanego gościa, ale przecież nie mogła naprzeciw niej spieszyć, sama jej szukać i wydobywać z serca męzkiego. Przez igraszkę, żeby się rozerwać, zadawała sobie w początkach trochę pracy w tym kierunku, mniemając, że znajdzie w Mateuszu materyał na zdobywcę. Ale gdzie zaś!... na nic się jej trud nie przydał.

— Tego — myślała sobie — to już chyba gwałtem potrzeba do ołtarza zaprowadzić i przemocą stułą wiązać.

Do tej ostateczności jednak pani Antonina uciekać się nie potrzebowała; i tak bowiem była pewną, że nie opuści jej interesów i prowadzić je będzie z równą pilnością i równą dla niej korzyścią.

Dziwiło ją i drażniło potrosze, że go nie rozumiała. Zdawało się jej, że panowanie nad sobą Mateusza jest tylko wybornem udaniem i podstępem, ale i tę myśl wkrótce porzucić musiała. Wychowana w zupełnie odmiennych pojęciach, nie mogła zdać sobie sprawy, że to, czego on doznawał, było doskonałą pełnią tradycyonalnego afektu, przekazanego mu dziedzicznością przykładu. U Wydrychów sentyment był rzadki — jak zwykle w rodzinach mieszczańskich na śmierć zapracowanych — ale raz obudzony i podniesiony do tego stopnia potęgi i siły, obejmował panowanie nad całym człowiekiem, tak nad jego duszą jak i nad krwią. Zawsze jednak, w najognistszem uczuciu, dusza po Bożemu rządziła krwią rozgrzaną. A ów „fundament życia“ — tak Słowacki pięknie krew nazywał — mógł szalejąc skrycie łamać i rozdzierać ciało, mógł je zniszczyć i zabić, dusza wszakże nad nim władzy nie opuszczała, sterowała nim i wśród najgroźniejszej burzy, natury jego ziemskiej wyjawić mu nie dała. Nieprawdopodobnem to się wydać może, a jednak nic prawdziwszego — nawet w takim jak dzisiejszy świecie. Charaktery proste i całkowite ludzi wychodzących z niższych warstw społecznych, posiadają pod tym względem doskonałość, o jaką bardzo trudno w salonach. Pod powierzchowną pospolitością, która wydawać się może niekiedy cynizmem, pod grubą i nieestetyczną powłoką, tkwi delikatność i szlachetność uczuć pełna panieństwa i poezyi, którą w górze starło przedwczesne użycie, materyalistyczne teorye, zszarzanie wyobraźni i cześć dla złotego cielca. Może to tylko wyjątki, ale że są, świadczy właśnie rudy pan Mateusz, dla rozrywki swoich kundmanów szermujący w handelku ulicznym dowcipem, a taki czysty w miłości.

Pewnego dnia, znany w całem mieście Henryczek, porucznik od huzarów gwardyi, ładny chłopak i straszny szaławiła, szedł krok w krok po ulicy za panią Antoniną. popielata jej bowiem grzywka zrobiła na nim silne wrażenie. Młoda wdówka, gnana przez żwawego Don-Żuanika, schroniła się do sklepu, zkąd tylnem wejściem, przez magazyn, wbiegła na schody. Pościgu i ucieczki nie spostrzegł pan Mateusz, stał bowiem wówczas za bufetem. Oficer z brzękiem i szczękiem wpadł do handelku i obstalował śniadanie. Przy śniadaniu zaczął dużo mówić i o wszystko wypytywać, tak że z toku rozmowy dowiedział się, do kogo handel należy.

— A to proszę pana — rzekł do Mateusza — nieboszczyk był moim bratem ciotecznym. Pamiętam, jak wspólnie dziedziczyliśmy po dziadku, bo mój ojciec miał takiż sam sklep w Lublinie.... taż sama firma, z dodatkiem i spółka.... Pojmuje pan, sklep był matki a ojciec był spólnikiem....

Rozśmiał się głośno i ciągnął dalej:

— Tak było, póki starzy nie pomarli.... ale skoro wynieśli się na tamten świat, zaprowadziłem zaraz inny porządek... Nie lubię ważyć cukru i kawy.... więc korzenie sprzedałem, wino wypiłem i zaciągnąłem się pod sztandary....

Pan Mateusz, który w ogólności nie lubił wojskowych, na to *dictum* małego porucznika skrzywił się niechętnie i nieprzychylnie. Pogarda, z jaką świecąca laleczka odzywała się o handlu, zadrasnęła miłość własną naszego subjekta. Nic mu jednak nie odpowiedział, tylko przygryzł rudego wąsa i zachmurzył się zły i kwaśny.

W tem wszedł chłopiec i wywołał go do sklepu, mówiąc:

— Pani prosi na chwilkę.

Pan Mateusz wychodząc, nie dość szczelnie zamknął drzwi za sobą. Kołyszący się na krześle z cygarem w ustach Henryczek dostrzegł przez szparę filuterne pukielki i zadarty nosek pani Antoniny.

— Kto jest ta młoda osoba w sklepie? — spytał Anastazego, który niezadowolony także z wtargnięcia niezwykłego gościa, nie w humorze, milczący, kończył z pospiechem porcyę zająca z buraczkami.

— Właścicielka zakładu.

— Wdowa po moim bracie ciotecznym?!... toż to kuzynka. Muszę się jej zaprezentować.

To mówiąc, położył cygaro na stole, powstał, wyprostował się po wojskowemu i i otrząsnąwszy z ciemno-zielonego munduru okruszyny bułki przylegające do sukna i zawieszone na srebrnych sznurach, z dzielną miną wszedł do sklepu.

Na widok upartego prześladowcy, który ją przed chwilą ścigał, pani Antonina cofnęła się i pokraśniała.

— Mam zaszczyt przedstawić się. Jestem Henryk.... porucznik od huzarów, cioteczno-rodzony brat nieboszczyka męża kochanej kuzynki — i z podniesioną do czoła dłonią ukłonił się grzecznie.

Ładna Antolka uśmiechnęła się zdziwiona, ale i zachwycona zarazem tą bezczelną odwagą.

Henryk mówił dalej:

— Serce mnie nie omyliło, kiedy goniłem za panią. Przeczuwało ono, że znajdę tu krewnę bliską.... i śliczną.... bo na honor jesteś kuzynko śliczną. Pod wpływem twego spojrzenia, gotówbym rzucić się na armię muzułmanów z Osmanem baszą na czele.

I dojrzawszy ponętną łapkę pani Antoniny, opartą na beczce z orzechami włoskiemi, chwycił za nią oburącz, bez ceremonii, i do ust swych przycisnął jakby się znali od dzieciństwa.

Mateusz stał drżący, odurzony, bielszy od głowy cukru, którą drugi subjekt obnażał właśnie z jej ciemno-granatowej sukienki. Gruby, twardy papier niezręcznie i z roztargnieniem odrywany od słodkiego ostrosłupa zaszeleściał w uszach jego ponuro. Nie zwrócił się jednak w tamtą stronę i nie zburczał młodszego kolegi, jakby to w każdym innym razie uczynił — tak mu wstyd było spojrzeć w oczy świadkom tej sceny.

Podniósł wzrok na nią, oczekując na rozkaz, na jedno słówko..... ale ona nie myślała go wymówić. Z jej źrenic nie sypały się pioruny, mające powalić i przerazić natręta, przeciwnie, zabawiona tą niespodzianą przygodą, uśmiechała się tak mile, jak nigdy. Usteczka jej krwią żywszą zabarwione, otwierały się rozkosznie jak płatki na noc zamkniętej róży, całowane promieniami porannego słońca. I jak słońce wysysa z kwiatka łzy chłodnej rosy, tak obecność i butne zachowanie się tego intruza, rozwiało do szczętu znudzenie czy smutek, rzucający przed minutą jeszcze posępny cień na jej jasne czoło.

listami naszemi. Rok zeszły był także wydatniejszy pod względem konwersyj; skonwertowano w tym roku więcej niż w dwóch poprzednich. Zarzuty, iż Bank hipoteczny pozabierał nam hipoteki, odparli już inni mowcy; dodać tylko należy, że nasz instytut musi się oglądać na solidarność członków; bank ma zyski, któremi pokrywać może ewentualne straty. Na zarzut, że 4 prc. listy nie mają pokupu za granicą, odpowiada mowca, że starał się nawiązać stosunki z zakładami finansowemi w Paryżu, Frankfurcie i t. d. ale odpowiedziano mu, że efekta 4 procentowe, płatne walutą austryacką, za granicą pokupu nie znajdą. Zawiązano rokowania z znacznemi zakładami finansowemi w Wiedniu i otrzymano od jednego z nich zapewnienie, że listy nasze wprowadzi za granicę, gdzie posiada swoje agentury. Jeżeli zresztą delegaci przyjmą wniosek dyrekcyi w sprawie podniesienia i ustalenia kursu listów zastawnych, to można będzie mieć nadzieję, że listy będą poszukiwane za granicą. Jeżeli listy zastawne Królestwa Polskiego znane są na targu europejskim, to i nasze listy są tam również znane, bo figurują na wszystkich biuletynach kursowych. Nie ulega wątpiwości, że Towarzystwo byłoby przeprowadziło konwersyę na większe rozmiary, gdyby nagły spadek 4 prc. listów, których nikt nabywać nie chciał. Rok obecny rozpoczął się pod dobrą wróżbą; dotychczas bowiem w niespełna dwóch miesiącach skonwertowano przeszło 1,300.000 złr.

Dyrektor p. Haller, solidaryzuje się z przeszłością; nie musiała ona być złą, skoro zgromadzenie przez powstanie z miejsc oddało hołd pamięci i zasługom ś. p. Krasickiego.

Pan Męciński wyraża zdziwienie, że jego krytyczny pogląd na sprawozdanie dyrekcyi wywołał tak ożywioną rozprawę i że dyrekcya i niektórzy delegaci w swoich wywodach poszli dalej, niż on. Hr. Russocki poszedł nawet tak daleko, że zerwał wszelką solidarność z przeszłością. Mowca nie chce wstąpić w jego ślady i nie chce całej winy składać na dawniejsze kierownictwo. Nie należy się łudzić, aby wnioski, o których wspomniał hr. Russocki, a które mają poprawić kurs listów, zastawnych wydały owoce pożądane.

Dyrektor hr. Golejewski oświadcza, że odpowie p. Męcińskiemu nie na pojedyncze szczegóły, lecz ze stanowiska ogólnego. Pan Męciński wystąpił z surową krytyką i w tym względzie jest podobny do ks. Napoleona, który w manifestach surowo krytykuje wszystko w czambuł, a nie powiada, co czynić, ażeby było lepiej. Pan Męciński skrytykował dotychczasową czynność dyrekcyi, ale nie oświeca nas, co czynić mamy, aby było lepiej. Nie wątpię, że p. Męciński ma jasny pogląd na sprawę, że wie, jak i co zrobićby wypadało, aby było lepiej. ale zapewne plany te trzyma w sekrecie, aby je zużytkować w Banku krajowym. My zaś bylibyśmy mu bardzo wdzięczni, gdyby uchylił choć trochę zasłonę i wskazał nam drogi i środki, za pomocą których moglibyśmy polepszyć kurs naszych papierów i t. p. Krytyka, która wyszukuje tylko strony ujemne, a nie stawia nic dodatniego, może tylko zaszkodzić instytucyi, i szkodzi rzeczywiście, bo wywołuje spadek papierów. Powiada pan Męciński, że jest źle, ale nie powiada, co mamy robić, aby było lepiej; sekretu swego zdradzić nam nie chce, czekajmyż więc, aż powstanie Bank krajowy, może się od niego czegoś nauczymy; ale mowcy zdaje się, że i tam nie będzie lepiej, a widać to już z memoryału p. Wrotnowskiego w sprawie kas oszczędności. Zapewne, gdybyśmy mogli zmusić kapitalistów, aby swoje pieniądze lokowali w naszych papierach a nie składali ich do kas oszczędności, miałyby nasze listy lepszy kurs; ależ trudno nakazać kapitalistom: róbcie to, co my chcemy. Ubolewania czynione przez p. Męcińskiego, że dawne zarządy nie starały się objąć wszystkich hipotek szlacheckich kredytem Towarzystwa, i nie dopuścić, aby inne zakłady spekulacyjne obciążały je swojemi wierzytelnościami, ubolewania takie są daremne wobec faktu dokonanego. Stało się i nie ma o czem mówić, a stało się skutkiem tego, że śp. Krasicki wychodził z zasady, że szlachta nie powinna się zadłużać i stosownie do tej zasady niechętnie dawał pożyczki. Z tego skorzystały banki spekulacyjne i dopiero wówczas, gdy już wszystkie hipoteki były należycie obdłużone, zdołała delegacya przekonać czcigodnego prezesa, że czas ratować szlachtę. Ale niech nikt nie wini delegatów, że za późno przekonali śp. Krasickiego o tej konieczności; od wielu lat starano się go przekonać, ale czy sądzicie panowie, że za jego czasów można było tak swobodnie dyskutować i krytykować jak obecnie? Nie — gdy mu się nie podobały wywody, zamknął posiedzenie, zaprosił delegatów na herbatę i sprawa skończona. (*Wesołość*).

P. Augustynowicz również nie może dostrzedz powodów surowej krytyki p. Męcińskiego. Listy nasze mają kurs dobry, czegoż chcieć więcej?

P. Wybranowski mniema, że nie należy składać winy wyłącznie tylko na dyrekcyę, czy to teraźniejszą czy dawniejszą; jeżeli jest wina, to cięży na nas wszystkich. Teraz wybrano nową delegacyę; niechże pracuje gorliwie, ażeby w ciągu sześciu lat poprawić stosunki.

P. Vivien mniema, że poprzednim delegacyom żadnego zarzutu uczynić nie można; pracowały one w najlepszej wierze i dążyły do poprawy stosunków.

Hr. Krukowiecki podnosi, że krytyka, jaką wygłosił hr. Męciński, jest pożądaną, natomiast nie jest pożądaną krytyka dzienników, które siedzą w kieszeniach bankierskich.

Pan Męciński wobec wezwania hr. Golejewskiego, ażeby bliżej określił, czego właśnie chce od dyrekcyi, występuje z szeregiem postulatów. Chciałby lepszej opieki nad listami zastawnemi, ażeby kurs był lepszy a konwersya łatwiejsza; chciałby uproszczenia manipulacyi; życzy sobie, ażeby we wszystkich powiatach przeprowadzano detaksacyę w sposób jednolity; ażeby na dobrach tabularnych nie ciężyły żadne inne pożyczki, tylko pożyczki Towarzystwa kredytowego; aby dyrekcya nie dopuszczała do wielkich zaległości w spłacaniu rat, bo to bywa powodem ruiny i wywłaszczenia obywateli. Na uwagę hr. Golejewskiego że zachodzi podobieństwo między manifestem ks. Napoleona a jego krytyką, odpowiada mowca, że to komparacya bez racyi, bo ks. Napoleon wydał manifest, bo jest zarazem pretendentem do tronu, mowca zaś wygłosił krytykę bez żadnych aspiracyj.

Po krótkich uwagach ze strony hr. Krukowieckiego i p. Augustynowicza, wyczerpała się dyskusya nad sprawozdaniem dyrekcyi.

P. Żurowski imieniem komisyi rewizyjnej odczytał sprawozdanie z rewizyi ksiąg i czynności dyrekcyi. Wszystko znalazła komisya w porządku i wnosi: Ogólne zgromadzeni udzieli dyrekcyi absolutoryum, wyrazi jej uznanie za zarząd majątkiem Towarzystwa i wyznaczy jej fundusz dyspozycyjny aż do wysokości 2000 złr. na remuneracyę, wsparcia i datki dla urzędników i sług.

Pan Męciński czyni długi szereg uwag nad zestawieniem bilansu. Przedewszystkiem niewłaściwą jest forma zamknięć rachunkowych, praktykowanych dotychczas w Towarzystwie; należy ją zmienić i zaprowadzić buchhalteryczną formę. Weźmy bowiem za przykład bilans z r. z. Czytamy w nim że czysty przychód wynosi 60.121 zł., ale w rubryce przychodów mamy pozycyę: „Różnica wartości imiennej listów zastawnych zakupionych na własność, od ich ceny 20.351 zł.“ Jeżeli tę kwotę potrącimy od pierwszej, otrzymamy jako czysty zysk 39.760 zł, gdy tymczasem dyrekcya twierdzi, że czysty zysk wynosi 60.121 zł. Pochodzi to ztąd, że zamiast, jak to się dzieje we wszystkich bankach, liczyć efekta własne po kursie z dnia 31 grudnia kazdego roku, liczy je dyrekcya po kursie *al pari*. Tym sposobem wykazuje dyrekcya co roku zysk illuzoryczny, co tak wygląda, jak gdyby ktoś poszedł na wały, kupił list zastawny na 1000 zł. za 800 zł.; a potem poszedł do Żorża i powiedział znajomym, że zyskał 200 zł., bo kiedyś list ten będzie wylosowany. Mowca czyni tedy wniosek „ażeby w bilansach, w rubryce przychodów, listy zastawne były wykazywane według rzeczywistej wartości, czyli według ich kursu z dnia 31 grudnia a nie według kursu *al pari*“. Dalej zapytuje mowca, co znaczy w rubryce wydatków pozycya: „Różne nadzwyczajne wydatki i straty: 19.665 zł.“ Zkąd pochodzą tak znaczne straty? Dalej prosi mowca o wyjaśnienia cyfry 9.401 zł. figurującej w rubryce przychodów p. t. „z opłat za wygotowanie listów zastawnych“, tudzież cyfry 5.108 zł., figurującej p. n. „konfekcya listów zastawnych“. Porównując te dwie cyfry, zdawałoby się, że powinnaby z wygotowania listów zastawnych pozostać kwota 4.293 zł., tymczasem kwoty takiej nie ma nigdzie w zamknięciu rachunkowem. W dalszem przemówieniu zapytuje mowca komisyę rewizyjną, czy bada tylko zamknięcia rachunkowe, czy też wgląda także w czynności samej dyrekcyi. Jeżeli bada wszystkie czynności dyrekcyi, czy może dać wyjaśnienia o zalegających ratach? Są one klęską dla obywatelstwa; gdy który z dłużników zalega z 5 ratami, można być pewnym, że od ruiny majątkowej może go ochronić tylko sukcesya niespodziewana albo wygrana na loteryi. Mowca ponawia tedy żądanie wypowiedziane już poprzednio, ażeby dyrekcya jak najenergiczniej ściągała raty i nie dopuszczała do zaległości. W końcu wyraża mowca życzenie, ażeby już w zeszłorocznym bilansie sprostować ostateczny rezultat co do czystego zysku po myśli poprzednio postawionego wniosku.

P. Abrahamowicz daje odpowiedź na niektóre uwagi i zapytania poprzedniego mowcy. Sprawa bilansowania stoi od wielu lat na porządku dziennym walnych zgromadzeń. W r. z. p. Żurowski, obecny sprawozdawca komisyi rewizyjnej, postawił wniosek, aby efekta należące do funduszu rezerwowego wykazywane były podług kursu z d. 31 grudnia a nie w nominalnej wartości. Przeprowadzono długą dyskusyę, ale wniosek ten upadł, albowiem powstały uzasadnione wątpliwości; bilansowanie po myśli p. Żurowskiego albo p. Męcińskiego, wykazywałoby w jednym roku zysk a w drugim roku stratę, gdy tymczasem w rzeczywistości nie byłoby ani zysku ani straty. Taki bilans byłby tak samo illuzorycznym, jak obecny, w którym dyrekcya wykazuje czysty zysk w kwocie 60.121 zł., p. Męciński w kwocie 39.760 zł. a ja tylko 7.000 zł. Ale przy bilansowaniu według obecnej modły zachodzi także wzgląd na opodatkowanie. Wiadomo, że p. minister skarbu zamierza wnieść projekt o opodatkowaniu akcyjnych towarzystw. Jeżeliby ten projekt zamienił się w ustawę, naówczas cały nasz zysk zostałby opodatkowany. Już według ustaw obecnie obowiązujących możnaby na nas nałożyć wyższy podatek, gdybyśmy przeprowadzili bilansowanie podług życzeń p. Męcińskiego. Co do zaległości ratalnych, poruczonych przez p. Męcińskiego, odpowiada mowca, że komisya rewizyjna, do której należał, zbadała stan każdego niemal dłużnika z zaległością i przyszła do przekonania, że dyrekcya, już nietylko z energią, ale z pewną surowością ściąga zaległe raty. W tej mierze jest ogromna różnica między dawniejszem a obecnem postępowaniem dyrekcyi. Gdy wierzyciel zalega z trzecią ratą, wprowadza dyrekcya natychmiast sekwestracyę sądową a nawet wypowiada kapitał i przystępuje do licytacyi.

Takie same wyjaśnienia o ratach zaległych daje hr. Golejewski, a p. Haller objaśnia znaczenie cyfr 9.401 i 5.108 zł. stojących w związku z wygotowaniem listów zastawnych. Różnica wypływająca z tych cyfr została zużytkowaną na wygotowanie zapasów listów zastawnych.

Hr. Krukowiecki podziela zapatrywanie p. Męcińskiego o potrzebie zmiany formy bilansów, poczem czyni uwagę, że należałoby może wydawać także listy zastawne na 50 zł., aby małe oszczędności mogły być lokowane w efektach Towarzystwa; dalej wyraża życzenie, aby komisya rewizyjna badała wszystkie czynności dyrekcyi i następnie dawała poglądy na nie, jak się to dzieje w Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń Mowca prosi także o wyjaśnienia, co znaczy w stanie czynnym pozycya „wierzytelności u domów handlowych 490.520 zł.“; dlaczego wydatki na administracyę zwiększyły się o 31.000 zł.?

P Stanisław Gniewosz odpowiada hr. Krukowieckiemu, że komisya rewizyjna wglądała istotnie we wszystkie czynności dyrekcyi; sam mowca kazał sobie przedłożyć terniony i przekonał się, że niesłuszny jest zarzut, ciągle podnoszony, jakoby w Towarzystwie zalegały sprawy. Nie było ani jednej sprawy, którąby zalegała w Towarzystwie nad 11 dni. Referaty zaś są zawsze wygotowane najdalej we trzy dni po wniesieniu sprawy do protokołu.

P. Żurowski uzupełnia powyższe wyjaśnienia. Cieszy się przedewszystkiem, że p. Męciński ponowił jego wniosek. w sprawie zamknięć rachunkowych; popiera go więc jak najusilniej. Co do pozycyi 19.665 zł. wykazanej jako strata, przypomina mowca, że Towarzystwo straciło na Winnikach 17.000 zł., a dalej odpisano Wojewódce 763 zł., wieniec na trumnę ś. p. Krasickiego kosztował 100 zł, sierotom po Wasilewskim dano 600 zł., Matauszkowi odpisano 250 zł., a wszystko to na podstawie uchwał zgromadzenia Życzenie p. Męcińskiego, aby już zeszłoroczny bilans był sprostowany według kursu z 31 grudnia, nie da się przeprowadzić; uchwała użyłaby tego zastosowania dopiero do przyszłych bilansów. Hr. Krukowieckiego, który chciałby się dowiedzieć, jakiego rodzaju były czynności komisyi rewizyjnej, odsyła mowca do protokołów obrad tej komisyi. Wyjaśnia także mowca rubrykę: „Wierzytelności w domów handlowych 490.520 zł.“ Składają się na to wierzytelności w domu bankowym Blau & Epstein, Kindler, w gal. Banku kredytowym, w Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu i t. p. gdzie złożone są listy i gotówka na zapłacenie kuponów. Zwiększyły się także koszta administracyi, bo podwyższono płace urzędnikom i dyrekcyi, w r. z. odbyły się dwa ogólne zgromadzenia delegatów i t. p.

Przystąpiono do głosowania. Po rozmaitych uwagach pod względem formalnym uchwaliło zgromadzenie w zasadzie, że bilansowanie ma się odbywać według kursów efektów w d. 31 grudnia, a nie jak dotychczas według nominalnej wartości efektów. Dalej uchwalono na wniosek St. hr. Badeniego polecić komisyi rewizyjnej, ażeby przedewszystkiem zbadała, jaki zysk okaże się w r. z., gdy ta zasada zostanie zastosowaną, i ażeby o rezultacie swoich dochodzeń zdała popołudniu sprawę.

Na popołudniowem posiedzeniu oznajmił p. Żurowski, że czysty zysk według dokładnych obliczeń (biorąc efekta podług kursu z 31 grudnia) wynosi 7707 złr. 9 ct. (a nie jak obliczała dyrekcya 60.121 złr.) Po tem wyjaśnieniu przystąpiono do głosowania nad wnioskami komisyi rewizyjnej i udzielono dyrekcyi absolutoryum, wyrażono jej uznanie za zarząd i przyznano fundusz dyspozycyjny do wysokości 2000 złr.

Hr. Russocki przedłożył wniosek dyrekcyi w sprawie podniesienia i ustalenia kursu listów zastawnych. Motywa tego wniosku podaliśmy już na początku b. m., powtarzamy więc tylko wniosek, który opiewa: „Upoważnia się dyrekcyę do zamieszczania w promesach na pożyczki warunku, iż dyrekcyi Towarzystwa kredytowego służy prawo, listy po kursie przez dyrekcyę oznaczyć się mającym, sprzedać i uzyskaną gotówkę zaciągającemu pożyczkę wypłacić.“

Hr. Krukowiecki sprzeciwia się temu wnioskowi, jest on bowiem zamachem na wolność pożyczających; nie jesteśmy małoletni, ażeby dyrekcya musiała opiekować się naszemi kieszeniami Niejeden chce wziąć pożyczkę w efektach, aby je zatrzymać, a wobec takiego postanowienia musiałby przy-

---

Ale bo też Henryczek był ciekawą w swoim rodzaju figurką.

Niski, zgrabny, opięty w mundur, który wszystkie wdzięki jego zwięzłej ale kształtnej budowy uwydatniał — pod okiem ładnej kobiety zdawał się rosnąć i ożywiać urokiem męzkości. Wśród jego czarnych i krótko ostrzyżonych włosów snuł się równy przedział poprowadzony przez sam środek głowy. Małe ale bystre czarne oczki pałały ogniem jak dwa żarzące się węgielki i pomimo nieprzyjemnego chwilami wyrazu, przyciągały ku sobie magnetycznie. Drobny wąsik zaczerniał mu górną wargę. Na jego śniadawej twarzy gorzał rumieniec zdrowia. Ciągle się kręcił, ruszał, przytupywał, przestępował z nogi na nogę, a od tego jego nieustannego wiercenia się brzękały ostrogi, dzwoniły akselbanty i długa szabla szczękała uderzając o podłogę. Może pozornie tylko a może istotnie nie umiał sobie z nią dać rady, bo to ją brał pod ramię, to opuszczał, to znowu podnosił, chwytając co chwila za głownię rączką, niemal tak małą i tak starannie utrzymaną, jak łapka Antolki. Duży perski turkus na serdecznym palcu, podnosił jej białość, kłócącą się z cerą lic, o wiele ciemniejszych w tonie od prawie kobiecej jego dłoni. Słowem, cały jaśniał, świecił i dźwięczał. Jakże nie miał oszołomić znudzonej pani Antoniny, jakże nie miała patrzyć z przyjemnością na taką cudną laleczkę, w której żyłach krew zdawała się grać całą pełnią męskiej siły, przedsiębierczości, energii — jak w drzewie, kiedy to na wiosnę ruszą w niem soki i gwałtownym i nagłym swym napływem, zdają się korę rozsadzać.

Po takiem obcesowem poznaniu się dziarski kuzynek zaczął bywać codziennie u ładnej kuzynki. Z początku grzeczny dla wszystkich, a szczególniej dla pana Mateusza, którego znaczenie w domu i interesie odgadł i ocenił odrazu, idąc na górę przesuwał się cicho przez sklep lub jadalnię. Bawił w handlu zwykle bardzo krótko, mało rozmawiał i witał się nader uprzejmie, ale z daleka z Mateuszem, krzywo nań patrzącym. Zjadł czasem śniadanie albo wieczerzę, wypijając przytem skromnie kieliszek wódki, lampkę zieleniaku lub piwa flaszkę. W miarę wszakże coraz częstszego powtarzania się wizyt, w miarę jak wpływ jego rósł na pierwszem piętrze i zaczęto już mówić w sklepie i na mieście o bliskich zaręczynach pana porucznika z panią pryncypałową, Henryczek przybierał ton gospodarza i pana, nigdy jednak jeszcze w obecności starszego subjekta. Wieczorami przyprowadzał koleżków i spijał się z nimi w oddzielnym pokoju szampanem zmięszanym z porterem. Zwykle po takiej hulance rachunku nie płacił, zapewniając, że jutro się uiści. Tymczasem i nazajutrz nie regulował należności, czekając na chwilę, w której Mateusz wydali się do sklepu, aby tylnemi drzwiami od podwórza wymknąć się z handelku.

Co się działo w sercu biednego Mateusza, opisywać chyba nie potrzebujemy.

Pałał gniewem, od którego głowa bolała go nieustannie. Nie była to zazdrość, bo komu innemu, jakiemuś poważnemu i poczciwemu kupcowi, gdyby taki starał się o jej rękę, możeby wcale nie zazdrościł, chociaż i wtedy cierpiałby pewnie, ale myśl, że jego ubóstwiona upadła tak nisko, że mogła pokochać człowieka, którym pogardzał, którym się brzydził, napełniała serce jego bolem i oburzeniem.

Już nie był w stanie ukryć swego smutku; chodził jak struty, a Anastazy i pan sędzia nawet odgadywali, co się dzieje w zbolałej duszy niegdyś wesołego chłopca. Nie śmieli jednakże o nic go pytać ani pocieszać, aby nie rozjątrzać widocznie coraz bardziej krwawiącej się rany.

(Dokończenie nastąpi.)

ZYGMUNT SARNECKI

jąć pożyczkę w gotówce. Mowca życzy więc sobie, ażeby pożyczkę wolno było podnosić albo w efektach albo w gotówce.

P. Męciński. Cały dzień wczorajszy i dzisiaj z rana mówiliśmy tylko o sposobach podniesienia kursu listów zastawnych a gdy dyrekcya przedkłada nam wniosek, dążący do tego celu, wołamy: „to zamach na naszą wolność.“ Alež ten wniosek dyrekcyi należy przyjąć bez wahania, bo jest on jedynym środkiem do podniesienia kursu. Dyrekcya wejdzie niezawodnie w stosunki z jakim znakomitym zakładem finansowym, który czuwać będzie nad dobrym kursem naszych listów, gdyż rozporządzając listami na znaczną sumę, będzie mógł w stosownej chwili rzucić je na targi europejskie. Dziś jest to rzeczą niemożliwą, bo dyrekcya daje pożyczki przyznane w listach, nie ma ich więc w zapasie, a wierzyciele biorąc pożyczki w listach, sprzedają je następnie po cenach rozmaitych i tym sposobem zniżają sami ich wartość.

P. Pruszyński prosi o wyjaśnienie, czy dyrekcya ma już taką instytucyę zagraniczną, któraby chciała być stałym odbiorcą listów?

P. Augustynowicz objaśnia wywód p. Męcińskiego przykładem, a to w celu udowodnienia hr. Krukowieckiemu, że wniosek dyrekcyi przyjęty być powinien. Dzisiaj biorą klienci pożyczki w listach, idą na wały i sprzedają je po cenach, jakie tam otrzymają. Dyrekcya chce natomiast zaprowadzić następujący proceder: Każdy klient otrzyma pożyczkę w gotówce, a listy pójdą do zakładu finansowego, który obowiąże się płacić dyrekcyi za nie pewną kwotę, n. p. 95 za 100. Rozumie się, że zakład, który obejmie sprzedaż listów z obowiązkiem utrzymania ich w dobrym kursie, nie uczyni tej przysługi dla pięknych oczu, lecz zażąda prowizyi, a więc jeżeli n. p. listy notowane będą po kursie 95, zapłaci 93. Pojmuję myśl hr. Krukowieckiego. Chciałby on wtedy dostać pożyczkę w listach (*wesołość*), bo sprzedałby je po 95. Alež z drugiej strony zakład, z którym dyrekcya wejdzie w układy, nie przystałby na to, aby wierzyciele po za jego plecami sprzedawali listy po kursie, który będzie jego zasługą, albo, co gorsza, po niższym kursie. Prawda, że klienci poniosą małą ofiarę, bo zamiast kursu 95, jaki będzie notowany na giełdach, otrzymają tylko 93, ale na każdy wypadek, biorąc nawet 93, otrzymają więcej niż obecnie. Gdybyśmy uczynili zadość życzeniu hr. Krukowieckiego, nie znaleźlibyśmy zakładu gotowego do finansowania listów. Powiedzianoby całkiem słusznie dyrekcyi: Podnosimy kurs, a tymczasem klienci psują go, bo sprzedają listy poniżej kursu, gdzież więc znajdą się naiwni, którzyby chcieli płacić kurs wysoki, skoro mogą taniej nabyć listy?

Hr. Krukowiecki twierdzi, że przemówienie p. Augustynowicza jest wodą na jego młyn, wypływa bowiem z tego, że sprzedaż listów będzie zmonopolizowaną, i że zyski ciągnąć będą żydzi. Mniema także mowca, że mrzonką jest twierdzenie, jakoby listy nasze mogły znaleść pokup w Europie.

Br. Lipowski przytacza przykład, że listy sprzedał korzystniej w kasie Towarzystwa, aniżeli na wałach.

Hr. M. Borkowski proponuje, ażeby zamiast słów „służy prawo“ wstawić słowa „służy pierwszeństwo“. Takie postanowienie obowiązuje w banku austro-węgierskim.

Pp. Jabłonowski, Gorajski i Rogaliński popierają również wniosek dyrekcyi, który po przemówieniu sprawozdawcy został przyjęty.

Bez dyskusyi przyjęto następnie przedłożenie dyrekcyi (sprawozd. hr. Russocki) o zmianie § 32 statutów, względem zeznawania dokumentów cesyi pierwszeństwa hipotecznego dla pożyczek z Towarzystwa kredytowego. Wniosek ten podaliśmy dawniej, a uchwała tak opiewa: „W ustępie końcowym § 32 statutów Towarzystwa opuszcza się słowa „aktem notaryalnym“ i ustęp ten będzie opiewać, jak następuje: „Inne ustępstwa pierwszeństwa hipotecznego mogą być wobec sądu lub notaryusza zeznane“.

Następnie po krótkiej, czysto formalnej dyskusyi uchwalło zgromadzenie podane już przez nas przedłożenie dyrekcyi co do zmiany §. 33 statutów; według zapadłej uchwały § ten tak teraz opiewać będzie: „Ciężary na dobrach intabulowane, których wykreślenie albo ustąpienie pierwszeństwa tabularnego na rzecz Instytutu kredytowego, podług przedłożonych przez stronę interesowaną a przez dyrekcyę za dostateczne uznanych dowodów, łatwo uskutecznić się nie da, mogą z pierwszeństwem tabularnem przed pożyczką z instytutu kredytowego udzielić się mającą być pozostawione na dobrach, jeżeli to dyrekcya za odpowiednie uzna, i jeżeli te ciężary w kapitale i w zaległych prowizyach z przynależnościami razem wzięte dziesiątej części wartości dóbr a co do wierzytelności zakładów i funduszów, pod zarządem publicznym zostających, piątej części wartości dóbr nie przenoszą i wraz z pożyczką udzielić się mającą w pierwszej połowie wartości dóbr zupełne bezpieczeństwo mają“.

Dłuższą dyskusyę wywołał wniosek p. Winnickiego i towarzyszy, przedłożony w r. z. a tyczący się zmiany § 12 regulaminu obrad delegatów. Wnioskodawcy proponowali, aby „liczba przemówień jednego delegata w tym samym przedmiocie ograniczała się do dwóch przemówień“.

Dyrekcya wnosi następujący motywowany porządek dzienny: „Ogólne zgromadzenie nie chcąc krępować czynności delegatów i nie chcąc tamować wolności słowa, ma przeświadczenie, że delegaci, aby nie przewlekać rozprawy, będą się starali jak najtreściwiej przemawiać i unikać częstego zabierania głosu w tej samej sprawie. W przekonaniu tem przechodzi zgromadzenie nad wnioskiem delegata Winnickiego i towarzyszy do powyżej motywowanego porządku dziennego“.

Pp. Winnicki i p. Męciński przemawiają gorąco za ograniczeniem wolności słowa, z powodu której rozprawy są zazwyczaj nużące, tak, że można śmiało powiedzieć, iż nie jedna sprawa została „zagadaną“; pp. zaś Augustynowicz, Krukowiecki, Lekczyński, Żurowski i hr. Golejewski są za wolnością przemawiania bez ograniczenia i popierają wniosek dyrekcyi, który został przyjęty.

Rada państwa.

(*LXXV posiedzenie Izby wyższej*).

*** **Wiedeń**, 20 lutego. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Prezes hr. Trauttmansdorff zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 25. Na porządku dziennym dalszy ciąg obrad nad nowelą do ustawy szkolnej.

Pierwszy dziś zabiera głos p. Hasner, aby wypowiedzieć kilka uwag przeciw wczorajszym wywodom hr. Belcredego, o ile w nich *implicite* mieścił się zarzut, że p. Hasner dziś jest innego zdania, niż był dawniej jako minister. Mowca przyznaje, że nie trudno wynaleźć w mowach dawniejszych, wypowiedzianych bez przygotowania, to i owo, co niezupełnie da się pogodzić z zmienionemi może w biegu długich lat zapatrywaniami tego samego mowcy; ale może to odnosić się tylko do szczegółów, podczas gdy przekonania fundamentalne są zawsze te same. Zresztą mowca stwierdza, że zawsze uważał wyznaniowy charakter szkoły, i to charakter jednego wyznania, za upragniony cel ustawodawstwa; ale §. 48my noweli nie wydaje mu się stosownym środkiem do tego.

Minister oświecenia bar. Conrad również zwraca się przeciw hr. Belcrederu. Gdyby to, co hr. Belcredi zarzucił nowszemu systemowi szkolnemu, było prawdą, gdyby prawdą było, że teraźniejsza szkoła ludowa pielęgnuje jakieś połowiczne wykształcenie, jakąś połowiczną naukowość, że zaniedbuje patryotyzm i paraliżuje religijność, wtedy wielka byłaby wina ministra, że o tem nie wie, albo wiedząc nie zapobiega temu. Na szczęście tak nie jest. Hr. Belcredi mówił o pewnych złych książkach. Książek tych nie używa się w żadnej jedno- dwu- lub trzyklasowej szkole, lecz tylko po szkołach ośmioklasowych, których jest razem około 400 w całej Austryi, i po szkołach wydziałowych. Przyznaję, że nie wszystkie te książki są bez zarzutu; ale rzecz to bardzo trudna napisać taką książkę, trudniejsza, niż napisać dzieło naukowe. Niebezpieczeństwa jednak nie ma ztąd żadnego, bo nauczyciel ma przepisy, jak książek tych używać. Hr. Belcredi powiedział dalej, że plan nauki najlepiej gminom pozostawić. Znaczyłoby to dać każdej prawie jednostce wpływ na plan nauki, a odsądzić ministerstwo oświecenia od kompetencyi. Co do obaw o religijność także nie widzę w rzeczywistości potwierdzenia słów hr. Belcredego. Dzięki rzetelnym usiłowaniom nauczycieli i zachowaniu się duchowieństwa w wszystkich niemal dyecezyach wytworzył się w latach ostatnich stosunek taki, że nauka religii i nauka rzeczy świeckich postępują z sobą ręka w rękę. A całkiem stanowczo już muszę odeprzeć uwagę, że w szkołach dzisiejszych pielęgnuje się za mało patryotyzm, lub przynajmniej nietyle co w dawnych. Minister obszerniej zwalcza zarzut, jakoby szkoła ludowa niepotrzebnie zapuszczała się na pole uczoności i wytwarzała półgłówków umysłowych; podnosząc zalety i zasługi dzisiejszego systemu szkolnego, przestrzega minister, że nie można go spychać z wyżyny, na której widzieć go pragnie ludność ponosząca tyle ofiar dla szkoły. (*Huczne brawo! i oklaski z lewicy.*)

Książę Sapieha zrzeka się głosu, oświadczając, iż czyni to dla dobra sprawy, której służyć poczytuje sobie za obowiązek i zastrzega sobie poprawki w dyskusyi szczegółowej.

Hr. Belcredi odpowiada p. Hasnerowi, że cytował dawniejsze mowy nie dla tego, aby mu wytykać brak konsekwencyi, lecz studywał je, jak wiele innych rzeczy, dla dokładnego zoryentowania się w sprawie. Odpowiadając ministrowi oświecenia, mowca stwierdza, że braku patryotycznego ducha szkołom dzisiejszym wcale nie zarzucił, wymienił tylko rozbudzanie patryotyzmu jako wielką zaletę szkół dawnych. Inne zarzuty pan minister pojął w duchu przesadnym, jak n, p. o książkach niebezpiecznych, o których mowca powiedział był tylko, iż nie powinny być dozwolone.

Książę Lippe-Schaumburg zwraca się do rządu z prośbą, aby uczynił coś dla gmin protestanckich w Czechach, które utrzymują własne szkoły, a mimo to muszą ponosić ciężary na rzecz szkół nieswoich. Mowca pragnie zwolnienia ich od tych ciężarów.

Po uwagach sprawozdawcy komisyi hr. Falkenhayna na zakończenie dyskusyi ogólnej Izba przechodzi do dyskusyi szczegółowej, w której uchwalono §§. 1—10 bez rozpraw.

Do §. 11go o liczbie nauczycieli zabiera głos hr. Zedtwitz, aby zalecić system szkół półdniowych, w czem popiera go ksiądz kardynał-arcybiskup Schwarzenberg.

Ponieważ wniosku odmiennego nie ma, przyjęto §. 11 bez zmiany. Paragraf 15 o robótkach ręcznych przyjęto bez dyskusyi. Paragraf 17 mówi o przedmiotach nauki w szkołach wydziałowych.

Książę Sapieha zabiera doń głos: Galicyę zawsze uważano za kraj, któremu należą się wyjątki pod względem urządzeń szkolnych. Z poczucia tej potrzeby wypłynęło najwyższe postanowienie o stanowisku i zakresie działalności galicyjskiej Rady szkolnej. Muszę to stwierdzić nietylko jako mieszkaniec tej prowincyi, lecz także jako członek wys. Izby, która, jak mniemam, powołana jest czuwać nad szanowaniem praw wypływających z ustaw lub najwyższych postanowień. Wszakże i w ustawie z dnia 25 maja r. 1868, zawierającej zasadnicze przepisy o stosunku szkoły do kościoła, uczyniono także wyjątek na rzecz Galicyi. Paragraf 17 nowelli niniejszej mówi o szkołach wydziałowych. Szkół takich dotychczas wprawdzie nie ma w Galicyi; możnaby mi przeto łatwo zarzucić, że niepotrzebnie głos zabieram. Ponieważ jednak spodziewać się trzeba, że szkoły takie w Galicyi także powstaną, a szkołom tego rodzaju wytknięty jest wyższy cel i plan nauki, przeto nie chciałbym, żeby z góry obowiązującemi ustawami i przepisami rozwój szkół wydziałowych w Galicyi był ograniczony. Przepisy te nie zgadzałyby się z wspomnianem najwyższem postanowieniem, które powiada: „Przygotowanie ogólnych projektów i systemów nauki po szkołach, jakoteż cząstkowych projektów co do szkół ludowych i średnich zawisło od uchwał krajowej Rady szkolnej i należy do zakresu działalności sejmu.“ Jeśli tedy wys. Izbie zależy na uszanowaniu tego najwyższego postanowienia w Galicyi, spodziewam się, że przyznacie mi panowie słuszność, gdy powiem, iż na dobrą sprawę powinienbym występować z wnioskami przeciw całemu szeregowi paragrafów. I tak n. p. co do §. 17 powinienbym wnieść, aby go wykreślono. Dowiedziawszy się jednak, że panowie z innych krajów uważają paragraf ten za dobry i pożyteczny dla siebie, nie żądam wykreślenia go dla całego państwa i ograniczę się na tem tylko, że przy §. 75, który wymienia wyjątki dla Galicyi, postawię wniosek, aby i §. 17 był objęty wyjątkami.

Minister oświecenia bar. Conrad: Książę preopinant umotywował zapatrywanie i życzenie swe, aby w § 75tym uczyniono dla Galicyi wyjątek także z przepisów o szkołach wydziałowych, najwyższem postanowieniem, które odnosi się do zakresu działalności galicyjskiej Rady szkolnej. Co do tego zakresu zacytował pan preopinant ustęp czwarty artykułu 3go, z którego jakoby wynika, że sejm galicyjski jest kompetentny do sporządzania, uchwalania i oddawania w wykonanie systemów i projektów nauki. Nie zdaje mi się, iżby wypowiedzenie tych zapatrywań polegać mogło na przekonaniu, że nowela niniejsza narusza obowiązujące ustawy państwowe lub krajowe. W tem najwyższem postanowieniu jest unormowany tylko zakres działalności krajowej władzy szkolnej, który stosować się powinien do ustaw państwowych i krajowych (*nur der den Reichs- und Landesgesetzen anzupassende Wirkungskreis der Landes-Schulbehörde*). A muszę pozwolić sobie zwrócić uwagę na § 61szy państwowej ustawy szkolnej, który poprostu mówi, że kwestya, gdzie i z jakich funduszów ma być utworzona szkoła wydziałowa, należy i tak do kompetencyi sejmu. Sejmy obficie i rozlicznie korzystały z tego prawa. Mamy galicyjską ustawę krajową, która na każde dwa okręgi szkolne każe tworzyć jedną szkołę wydziałową. Może wolno mi uzupełnić wzmiankę księcia-preopinanta, że nie wykonano wprawdzie jeszcze tego postanowienia, że jednak są w Galicyi niektóre szkoły wydziałowe, które atoli nie ziszczają nadziei, jakie żywiono przy ich zakładaniu. Sejm galicyjski może tedy wysnuć sobie z § 61go ustawy państwowej prawo do uchwalania ustawy krajowej, że do założenia w Galicyi każdej szkoły wydziałowej potrzeba osobnej ustawy krajowej, a rząd co prawda jest tego zdania, że w tem prawie wypływającem z § 61go dzieje się już zadość życzeniom, które tutaj wynurzono. Jeśli się w Galicyi wcale nie zechce zakładać szkół wydziałowych ani wedle dawniejszych, ani wedle dzisiejszych zapatrywań rządu, kraj, a względnie sejm ma zupełnie wolną wolę. Ale rząd nie wie, dlaczegoby miał sprzeciwiać się stworzeniu zażądanego wyjątku w § 75tym, bo z tego nie wypłynie dla rządu nic więcej, jak tylko to, że gdyby sejm uchwalił ustawę o innej organizacyi szkół wydziałowych, niż tu w noweli przepisano, rząd naturalnie zastanowi się, czy ta ustawa krajowa zgadza się z zasadami, które rząd uważa za stosowne dla szkół ludowych. Z tem zastrzeżeniem zgadzam się na wniosek preopinanta.

Sprawozdawca komisyi hr. Falkenhayn oświadcza, że ponieważ wniosek taki, jaki stawia ks. Sapieha, nie był stawiony w komisyi, przeto nie może nic o nim powiedzieć.

Paragraf 17ty po dyskusyi tej przyjęto. Paragraf 18 stanowi, że szkoła wydziałowa ma składać się z trzech klas, tak żeby wiązała się z końcem piątej klasy szkoły pospolitej.

Książę Sapieha zapowiada taki sam wniosek, jak co do §. 17go.

Hr. Lew. Thun z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości oświadczenie p. ministra, że nie można uchwalać niczego sprzecznego z ustawą obowiązującą. Co do Galicyi i praw sejmu jej, zawisła rzecz od interpretacyi. Dlatego wnosi, aby obrady nad paragrafami, do których ks. Sapieha stawia wnioski, odroczyć aż do chwili obrad nad §. 75tym, który należy odesłać do komisyi.

Prezes oświadcza, że §. 17 już uchwalony.

Bar. Hye popiera wniosek Thuna. Paragraf 17 wprawdzie już uchwalony, ale nie wniosek, który o nim zapowiedział książę Sapieha.

Sprawozdawca komisyi hr. Falkenhayn sprzeciwia się wnioskowi Thuna, bo nie chodzi ks. Sapieże o brzmienie tych paragrafów, lecz o wyjątek dla Galicyi.

W głosowaniu wniosek Thuna odrzucono, §. 18 przyjęto.

Paragraf 19 zawiera dalsze przepisy o szkołach wydziałowych. Po zapowiedzeniu onowu przez ks. Sapiehę wniosku takiegoż, jak co do §. 17, uchwalono go bez dalszej dyskusyi.

Paragraf 21 zawiera ulgi w ośmioletnim obowiązku szkolnym.

Pan Hasner wnosi, aby go uchwalono w tem samem brzmieniu, w jakiem go dwa razy już Izba uchwaliła.

Ks. Sapieha oświadcza, że jakkolwiek §. 75 czyni dla Galicyi wyjątek co do jednego ustępu §. 21, nie wystarcza mu to, i zapowiada wniosek o wyjątek co do innych także ustępów.

Minister oświecenia baron Conrad sprzeciwia się wnioskowi Hasnera, a to ze względu na to, że gmina najłatwiej może stwierdzić potrzebę ulg.

Książę Fryd. Liechtenstein pragnie ścisléjszego określenia ulg nadanych paragrafem 21.

Bar. Hye wnosi, aby powiedziano w paragrafie, że ulgi mogą być nadane „w wypadkach godnych uwzględnienia“, a nie, że muszą być nadane, gdy gmina zażąda.

W głosowaniu upadły wnioski Hasnera i Hyego; przyjęto §. 21 bez zmiany.

Następne paragrafy aż do 48 uchwalono bez dyskusyi.

Paragraf 48 stanowi, że kierownikiem szkoły może być tylko nauczyciel, tego wyznania do którego należy większość uczniów, obliczona w przecięciu z ostatnich 5 lat.

Bar. Brücke oświadcza, że to nie da pogodzić się z zasadą konstytucyi o równouprawnieniu. Wnosi poprawkę dodatkową, aby przynajmniej uczniowie wyznania augsburskiego i helweckiego byli zaliczani do jednego.

Książę Sapieha wywodzi, że §. 48 w tem brzmieniu jest szkodliwy dla Galicyi; szkoły założone przez chrześcian dostaną się pod kierownictwo żydów. Zapowiada poprawkę do §. 75 w tym duchu, że §. 48 nie ma żadnej mocy dla Galicyi.

W głosowaniu przyjęto §. 48 z poprawką Brückego.

Następne paragrafy aż do 75 przyjęto bez dyskusyi.

Paragraf 75 brzmi: „Ze względu na osobliwe okoliczności w Dalmacyi, Galicyi, Lodomeryi, Krakowie, Krainie, Bukowinie, Istryi, Gorycyi i Gradysce, pozostawia się sejmom tych krajów uchwalić postanowienia odmienne co do §. 21 ustępów 1 i 6, §. 22 ustępu 2, §. 28 i §. 38, tudzież sejmom dalmackiemu i galicyjskiemu co do §. 48 ustępu 2.“

Książę Sapieha oświadcza, że dla bardzo spóźnionej pory ogranicza się na

wniesieniu swojej poprawki bez umotywowania. Poprawka ta brzmi: „Z względu.... pozostawia się sejmom tych krajów uchwalić postanowienia odmienne co do §. 21go ustępów 1, 3, 4, 5 i 6, §. 22go, ust. 2 i §§. 28go i 38go, tudzież sejmom dalmackiemu i galicyjskiemu co do §§. 17, 18 i 10go. Postanowienia §. 48go, ust. 2 i 3, nie obowiązują w Dalmacyi, Galicyi Lodomeryi i Krakowie“.

Bar. Hye wnosi odesłać § 75ty do komisyi.

Sprawozdawca komisyi hr. Falkenhayn wnosi, aby pozwolono komisyi zaraz się naradzić i w tym celu zawiesić posiedzenie.

Oba wnioski odrzucono w imiennem głosowaniu 43 głosami przeciw 42 głosom, a przyjęto § 75ty w brzmieniu wniosku ks. Sapiehy.

Uchwaliwszy wstęp i napis noweli, przyjęto ją zaraz całą w trzeciem czytaniu.

Koniec posiedzenia o godz. 4 min. 35. Następne nie naznaczone.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Listy papiezkie.)

Nordd. Allg. Ztg. doniosła na czele poniedziałkowego numeru, że poseł niemiecki w Watykanie, p. Schloezer, otrzymał polecenie prosić Kuryę, aby zechciała ogłosić obydwa listy papieża do cesarza niemieckiego, przedewszystkiem zaś obszerną notę kardynała Jakobiniego o toczących się między Berlinem a Rzymem rokowaniach. Jak już wiadomo z przedwczorajszego telegramu, prośbie tej stało się zadość; półurzędowy organ watykański *Moniteur de Rome* ogłosił listy papiezkie do cesarza Wilhelma z grudnia i stycznia. W pierwszym liście z d. 3 grudnia z. r. wyraża papież żywą radość z powodu oświadczeń pokojowych, danych przez monarchę niemieckiego na otwarciu sejmu. Papież przypomina, że już na początku swojego pontyfikatu, dzięki szlachetnym popędom cesarza, wyraził nadzieję, że pokój kościelny zostanie niebawem przywrócony. Nadzieja ta nie była płonną, gdyż wkrótce potem cesarz zezwolił na przywrócenie poselstwa niemieckiego przy Stolicy św. Nietylko kościół lecz i państwo odnosi wielkie korzyści z pokoju religijnego, kościół bowiem zaostrza ducha posłuszeństwa wobec władzy i utrwala tem samem porządek społeczny i moralny. Obowiązki jednak urzędu apostolskiego zniewalają papieża do żądania, aby nowe ustawodawstwo w Prusiech zostało złagodzone i poprawione przynajmniej w punktach najżywotniejszych dla kościoła katolickiego. Byłaby to jedyna droga prowadząca do prawdziwego i trwałego pokoju. Przez przywrócenie pokoju religijnego serca poddanych katolickich zespoliłyby się tem silniej z Tronem, i pokój taki byłby zaiste godnem uwieńczeniem długiego i pełnego sławy panowania cesarza.

Drugi list, odpowiedź Ojca św. na pismo cesarza Wilhelma z dnia 22 grudnia r. z., podaje nam telegram berliński w dosłownem brzmieniu: „Pismo, jakie Wasza Cesarsko-Królewska Mość raczyłeś Nam przesłać w grudniu r. z. za pośrednictwem posła Schloezera, potwierdziło nadzieje, które od dawna żywiliśmy, spodziewając się, że przez zupełne porozumienie doczekamy się załatwienia religijnego zatargu w królestwie pruskiem. Wzniosłe słowo Waszej Cesarskiej Mości, okazujące gotowość podania ręki do rewizyi istniejącego kościelno-politycznego prawodawstwa, pozwala Nam mieć otuchę, że to porozumienie niezadługo przywrócone zostanie. Wyrażamy Waszej Cesarskiej Mości Nasze podziękowanie i Nasze zadowolenie z powodu tej gotowości. W skutek tego poleciliśmy kardynałowi Jacobiniemu, aby wręczył posłowi Schloezerowi notę, która, jak sądzimy, doszła już do rąk Waszej Cesarskiej Mości. W tej nocie pragnęliśmy zapewnić ponownie rząd Waszej Ces. Mości o Naszej silnej, już kilkakrotnie okazywanej woli pozwolenia biskupom, aby donosili rządowi, których księży chcą zamianować proboszczami. Aby się o ile możności zbliżyć do zapatrywań i życzeń Waszej Cesarskiej Mości, daliśmy poznać, iż skłonni jesteśmy nie czekać na zupełną rewizyę obowiązujących ustaw, aby przez żądaną notyfikacyą umożebnić obsadzenie osieroconych parafii. Żądaliśmy atoli, aby równocześnie rozpoczęto modyfikacyę środków, które dzisiaj są przeszkodą w wykonywaniu władzy duchownej i duchownego urzędu, oraz w kształceniu i wychowaniu duchowieństwa, sądzimy bowiem, że te modyfikacye są niezbędne dla życia samegoż kościoła. Kościół wymaga, aby biskupi mogli wyświęconych kapłanów kształcić i wychowywać ich pod swym nadzorem tak według nauki, jako też i ducha kościoła. Państwo nie mogłoby mniej żądać dla swych własnych urzędników. Tak samo rozsądna wolność w wykonywaniu władzy duchownej i duchownego urzędu dla zbawienia dusz jest niezbędnym, kardynalnym warunkiem dla życia kościoła. Byłoby rzeczą daremną mianować nowych proboszczów, gdyby ci proboszcze nie mogli działać według obowiązków, jakie na nich urząd duchowny nakłada. Skoro w tych punktach nastąpi porozumienie, będzie wobec obopólnej dobrej woli łatwą rzeczą porozumieć się także co do innych koniecznych warunków i zabezpieczyć rzeczywisty, stały pokój, ów cel Naszych wspólnych życzeń. Tymczasem prosimy, abyś Wasza Cesarska Mość raczył przyjąć ponowny wyraz gorących życzeń, jakie nieustannie żywimy dla powodzenia Waszej Cesarskiej Mości, oraz Cesarskiej i Królewskiej Rodziny.“

(Przyszłość Francyi.)

Znany francuski ekonomista Leroy-Beaulieu poświęca w *Journal des Débats* artykuł przesileniu handlowemu we Francyi i uznając słusznemi skargi powag finansowych omawia także stronę polityczną sytuacyi „Przyszłości Francyi — mówi autor—grozi niebezpieczeństwo Francya chce być narodem posiadającym także pewien wpływ na zewnątrz, a życzenia tego nie uwzględniają lub zapominają o niem dzisiejsi ludzie stojący u steru. Z powodu wewnętrznych waśni, zapomnieli o Tunisie i Algierze, o Tonkinie i Congo, nakoniec o Madagaskarze, a tymczasem współzawodnicy wyzyskują znakomicie dla siebie to położenie. Podczas gdy p. Gladstone bawi się pogadanką z p. Clémenceau, gdy deputowany z Montmartre i pierwszy angielski minister zabawiają się reminiscencyami o miłości Platona, lord Dufferin tymczasem rozpościera dalej wpływ angielski nad wszystkiemi instytucyami rządu egipskiego. Równocześnie lord Derby oświadcza delegacyi filantropów, że Nowe Hybrydy powinny być neutralne i że dobrzeby było, gdyby zawarto o to traktat z Francyą. Szanowny lord dodaje w tonie nader uprzejmym, że Francya nie znajduje żadnej przyjemności w kolonizacyi. To jest prawdopodobnie przyczyną kokieteryi p. Gladstona wobec p. Clémenceau, w którym dzienniki angielskie upatrują przyszłego Gambettę, z którym nadto możnaby prędzej, niż z kim innym osiągnąć porozumienie. Jednocześnie także poselstwo Madagaskaru odbywa swój tryumfalny pochód przez miasta angielskie, gdzie zbiera objawy sympatyi i adresy. Dowiadujemy się nawet o podjęciu przez rząd angielski na nowo rokowań w celu zawarcia traktatu, któryby obywatelom angielskim zapewniał posiadanie ziemi na wyspie, czego odmawiają naszym obywatelom. Kilku praktycznych marzycieli angielskich posuwa się nawet dalej żądając, ażeby Anglia objęła protektorat nad Madagaskarem. Wszystkie te plany są przygotowywane, wszystkie zamachy obmyślane, a tymczasem pałac na Quai d'Orsay jest bez właścicieli, jest resztką gabinetu bez głowy“.

Autor ubolewa dalej nad obojętnością gabinetu i parlamentu wobec Tunisu, którego ludność czeka na nową organizacyę, a kończy następującemi uwagami: „Francya wbrew własnej woli w skutek zatargów pomiędzy deputowanymi nie może dalej prowadzić dzieła kolonizacyi, które rozpoczęła z taką gorliwością po katastrofie roku 1871. W rozwoju i pomyślności swoich afrykańskich kolonii upatrywała przynajmniej częściowe odszkodowanie za okropne straty, poniesione w katastrofie. Czyliż ta nadzieja była tylko złudzeniem? Z pewnością nie, bo nadzieja ta mogła się urzeczywistnić łatwo. Nieprzyjażne nam losy w Europie okazywały się od lat kilku łaskawszemi w Afryce i Azyi. Nastręczały się nam sposobności, których żaden naród dbały o swoją przyszłość nie powiwinien zaniedbywać. Lekkomyślność nasza, brak dzielności i stanowczości naszej reprezentacyi kraju i rządu zwichnęły nasze dawne po części i nowe kolonie. Nieprawdą jest bowiem, co twierdzi za przykładem p. Clémenceau kilku innych doktrynerów radykalnych, że Francya nie troszczy się wcale tem, co się dzieje po za jej granicami. Przeciwnie, we Francyi nie było jeszcze nigdy tak żywo rozbudzonego interesu dla wszelkich przedsięwzięć kolonizacyjnych, jak właśnie obecnie. Francya czuje w sobie siłę do nadania odpowiedniego rozwoju koloniom i posiada ku temu wszelkie środki, kapitały i ludzi. Czas już zatem, ażeby opinia publiczna zmusiła rząd do zajęcia się poważniejszemi rzeczami, a przedewszystkiem polityką zagraniczną i kolonialną, od której zawisła przyszłość narodu francuskiego.“

KRONIKA

— **Mianowania.** Generał-major Antoni Werner, szef inżynieryi I korpusu armii, mianowany prowizorycznym komendantem warowni przemyskiej, przyczem i nadal pełnić ma obowiązki dyrektora budowli fortyfikacyjnych w Galicyi.

Pułkownik Paweł Kirschner, ze sztabu inżynieryi, dyrektor robót inżynierskich i fortyfikacyjnych w Krakowie, mianowany szefem inżynieryi 1 korpusu armii.

Urlopowany jako czasowo niezdatny do służby major pułku piesz. nr. 77 Wincenty Gogojewicz, na podstawie ponownego superarbitru, powołany został znowu do szeregów i jednocześnie przeniesiony do pułku pieszego nr. 58.

Podporucznik pułku pieszego nr. 30 Rudolf Weppner mianowany porucznikiem.

= **JE. pan Namiestnik** hr. Alfred Potocki wyjechał dziś rano na kilka dni do swoich dóbr ukraińskich.

= **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Mościskach z grupy mniejszych posiadłości rozpisano na dzień 10 kwietnia bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

* **Zapiski policyjne.** Złożono w policyi kartę zastawniczą zakładu kredytowego nr. 49.737 — Pani A. M. zgubiła złoty zegarek damski z jednej strony emaliowany, wartości 60 zł., pani W. W. zaś pugilares czarny skórzany z kwotą 2 zł. 90 ct. i czterma pierścionkami złotemi, z których trzy miały kamienie niebieskie, jeden zaś kamień koloru krwawnika.

(—) **Walne zgromadzenie** stowarzyszenia głuchoniemych *Nadzieja* odbędzie się d. 4 marca o godzinie 4 po południu w lokalu stowarzyszenia na ulicy Skarbkowskiej.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Monachium wysoko ceniony malarz Hoff, prezydent tamtejszego stowarzyszenia artystów; w Berlinie popularny komik niemiecki Filip Grobecker.

— **Kronika podróży.** Dziennik *Sybir* donosi, że kapitan artyleryi rossyjskiej Talmowski podróżuje obecnie po wschodniej części Mandżuryi, gdzie studyuje stosunki administracyjne i wojskowe Chin, oraz zdejmuje szkice topograficzne.

Na posłuchaniu u papieża zeszłego czwartku było 1.700 dziewcząteк, uczennic szkół rzymskich, z nauczycielkami. Audyencya odbywała się w tak zwanych lożach watykańskich. Każda z dziewcząteк miała zawieszony na piersi czarny krzyżyk, a trzy z nich wręczyły Ojcu św. bogato złotem haftowaną stułę jedwabną własnej roboty. Leon XIII po krótkiem przemówieniu udzielił wszystkim błogosławieństwa i rozkazał pomiędzy najuboższe z nich rozdać 2.000 lirów.

— **Kardynał irlandzki**, ks. Mac Cabe, o którego śmierci pierwszy *Moniteur de Rome* podał wiadomość, według depeszy agencyi Stefaniego z Dublinu zostaje przy życiu.

— **Emir Buchary** zawiadomił dwór rossyjski, iż przybędzie osobiściej na koronacyę cara do Moskwy i lubo mahometanin, będzie brał udział we wszystkich uroczystościach świeckich zarówno jak kościelnych.

— **Dla wystawy elektrycznej**, odbyć się mającej w Wiedniu, urządzone będą motory do poruszania machin dynamo-elektrycznych, o sile tysiąca koni, z tych 700 przypadnie na samo oświetlenie elektryczne wystawy. Machiny parowe i kotły, stale użyte do tego, będą zarazem stanowiły okazy wystawowe. Komitet otrzymał już dwie oferty fabrykantów niemieckiego i belgijskiego, z których każdy ofiarowuje się przysłać kocioł tak olbrzymi, iż rozwinięta w nim para dostarczy całej potrzebnej siły tysiąca koni.

— **Ryszardowi Wagnerowi** zamierzają Niemcy wznieść pomnik w Lipsku, jako w miejscu jego urodzenia. Nadto zawiązał się komitet w Wiedniu, celem zbierania składek na pomnik zmarłego kompozytora w tem mieście. W Bayreuth zaś, gdzie istnieje osobna scena wagnerowska i gdzie spoczywają śmiertelne szczątki tyle drogiego Niemcom mistrza, ma być wzniesiony monumentalny gmach „dla olimpiad sztuki scenicznej“, oraz muzeum sztuki muzycznej.

— **W obchodzie pogrzebowym** arcybiskupa mohylewskiego ks. Fiałkowskiego, brało udział całe ciało dyplomatyczne dworu petersburskiego, które mimo 18-stopniowego mrozu odprowadziło zwłoki aż na cmentarz. Kazanie wśród uroczystości żałobnej w kościele św. Katarzyny miał dominikanin ks. Ginier po francusku.

— **Pożar teatru** w Aradzie wszczął się o godzinie 2 po południu w niedzielę, z niewiadomej dotąd przyczyny. Jak już wiadomo z depesz, pożar zlokalizowano o tyle, iż zgorzał tylko gmach teatralny, położony między dwiema trzypiątrowemi kamienicami. W teatrze wieczorem miał się odbyć odczyt znanego artysty wiedeńskiego teatru nadwornego Lewińskiego. Dalsze depesze z Aradu donoszą: Straż pożarna przez całą noc jeszcze pracowała nad dogaszaniem płonących przedmiotów. Mimo zarządzonych w pierwszej zaraz chwili wszelkich środków dla zlokalizowania pożogi, przecież w sąsiednim domu mieszkalnym, w którym znajduje się Izba handlowa i towarzystwo Lloyda, wybuchł ogień, który szczęściem wnet stłumiono. W poniedziałek rano już można było uprzątać z pogorzeliska stopione konstrukcye żelazne. Teatr i wewnętrzne jego urządzenie ubezpieczone były w tryesteńskiej *Riunione* na 172.000 zł., pozostałe mury zaś reprezentują wartość 40 tysięcy zł.

— **W tunelu Arletańskim** rozpoczęło się w tych dniach wiercenie piątego kilometra. Roboty nie napotykają dotąd na nieprzewidziane trudności. Do przebicia pozostaje jeszcze 3.000 metrów, jest wszakże nadzieja, że w tym roku tunel będzie skończony.

— **W Serajewie** przed kilku dniami zgorzał do szczętu gmach instytutu Maryjskiego dla ubogich sierot, zostającego pod protektoratem Najj. Pani. Lubo straż pożarna i wojsko w pierwszej zaraz chwili przybiegły na ratunek, nie zdołano przecież nic już uratować nawet z wewnętrznego urządzenia, zlokalizowano tylko pożar, który zagrażał dwom sąsiednim zakładom wychowawczym.

— **Powodem pożaru,** który w tych dniach zniszczył przędzalnię Schwarza w Bernie morawskiem, było zapalenie się wełny samej przez się na składzie. Przy gaszeniu sześciu robotników poparzyło się ciężko.

— **Kość słoniowa i perły.** W ciągu ostatnich trzech lat kość słoniowa podrożała najmniej o 100 prct., a cena pereł, których obecnie na wielką skalę używają w przemyśle do ozdabiania trzonków widelców i nożów, również w tym czasie znacznie się podniosła. Dzienniki angielskie wróżą, iż w niedługim czasie obydwa te artykuły handlu dojdą do cen bajecznych, zwłaszcza zaś kość słoniowa, której coraz mniej jest na targu.

— **Wielka fabryka fortepianów** Emila Ascherberga w Dreznie zawiesiła nagle wypłaty. Stan bierny ma być bardzo znaczny.

— **Wulkan Etna,** jak donoszą dzienniki neapolitańskie z dnia 16 b. m., zionie znowu rozpaloną lawą. Szczyt jego po nocach żarzy się nieustannie. Dnia 15 b. m. w okolicy wulkanu czuć się dało silne wstrząśnienie ziemi

— **Wyleciała w powietrze** prochownia pod Bouchet, w pobliżu Corbeuil. Sześć osób zostało zabitych, dwie doznały uszkodzenia.

— **Trzęsienie ziemi** dnia 19 b. m. o godzinie wpół do 4 rano nawiedziło okolicę Trutnowa czeskiego i jednocześnie okolicę Metkowicz. W Trutnowie było wcale silne, w Metkowiczach zaś towarzyszyła mu burza. — Dnia 17 b. m. zjawisko to obserwowano w Soczy na Kaukazie. Trzęsienie połączone było z hukiem podziemnym, a trwało kilka sekund.

— **O zagadkowem zdarzeniu** opowiada *Kijewlanin*. Do Kijowa przybyła była niedawno i zamieszkała w pierwszorzędnym hotelu jakaś dama, według paszportu austryacka poddana Liza P., która natychmiast rozesłała na wszystkie strony usłużnych faktorów, aby wynaleźli jej młodego człowieka, któryby się z nią ożenił. Warunek był jeden tylko: żeby kandydat pochodził z rodziny szlacheckiej. Po dwudniowych poszukiwaniach znaleziono kandydata na odległem przedmieściu. Był to jakiś biedak. Pani P. sprawiła mu natychmiast porządną garderobę i po upływie trzech dni została jego żoną. Ślub odbył się w małym kościółku; panna czy pani młoda wystąpiła w świetnej toalecie. Z kościoła nowożeńcy udali się wprost do notaryusza i tam szczęśliwy oblubieniec udzielił swej małżonce świadectwo na prawo zamieszkiwania w Rossyi lub zagranicą, stosownie do jej upodobania. Tegoż dnia jeszcze zagadkowa dama opuściła Kijów, obdarzywszy swego małżonka 300 rublami za wyświadczoną jej „przysługę“.

- **Biały folwark.** Lady Albington, dama dworu królowej Wiktoryi, posiada w dobrach swoich Crickel folwark, który pod wymienioną na wstępie nazwą znany jest w całej Anglii. Nietylko ściany i sprzęty, ale i zwierzęta na tym folwarku są koloru białego, a cała służba ma jasno blond włosy i zimą zarówno jak latem ubierać się musi biało. Książę Walii, dla którego „biały folwark“ już od dawna jest przedmiotem nieustannych żartów, za ostatniego pobytu swojego w Paryżu przesłał pani Albington okazałę kollekcyę białych szczurów i myszy z prośbą, by raczyła je przyjąć do inwentarza „białego folwarku“.

OSTATNIA POCZTA

Przesem Towarzystwa kredytowego ziemskiego, na sześć lat, został dzisiaj wybrany dotychczasowy wiceprezes JE. Włodzimierz hr. Russocki. W głosowaniu wzięło udział 66 pp. delegatów; hr. Russocki otrzymał 37, a Władysław hr. Badeni 26 głosów; trzy kartki były próżne. Dzisiaj wieczorem mają pp. delegaci zebrać się na poufne posiedzenie celem zastanowienia się nad wyborem wiceprezesa Towarzystwa, w miejsce hr. Russockiego.

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Izby deputowanych znajdują się dalsze obrady nad ustawą komasacyjną i sprawozdanie komisyi w kwestyi reformy ustawy prasowej.

Komisya przemysłowa Izby poselskiej przychyliła się w zupełności do uchwał powziętych przez Izbę panów. Na przedwczorajszem posiedzeniu tej komisyi dyskutowano dalej nad wnioskiem o zaprowadzeniu inspektorów przemysłowych. Przy paragrafie 2 oświadczył p. minister handlu, że inspektor przemysłowy tak samo jak inspektor lasowy będzie podlegał władzy krajowej, inspektor generalny zaś ministrowi handlu. Na uwagę dep. Adamka, że przemysł domowy powinien być wyjęty z pod przepisów tej ustawy, oświadczył p. minister, że inspektorowie już dla tego samego nie będą mieli nic do czynienia z przemysłem domowym, iż tenże został jak najwyraźniej usunięty z pod postanowień ustawy przemysłowej. Na dalszą uwagę dep. Moro, że byłoby rzeczą pożądaną, aby paragrafy 2—4 w porozumieniu z rządem zostały ponownie sformułowane, odparł p. minister, że pomienione paragrafy nie krępują bynajmniej swobodnego działania rządu i dlatego też rząd nie sprzeciwia się przyjęciu zawartych w nich przepisów. W głosowaniu przyjęto paragrafy te zgodnie ze stylizacyą projektu.

Wczoraj miało być rozdane posłom sprawozdanie generalnego referenta hr. Henryka Clama o budżecie.

Dziennikom czeskim telegrafują, że członkowie komisyi kolejowej z prawicy, na poufnem posiedzeniu, na którem był obecny także p. minister handlu, uchwalili odstąpić od żądania, aby budowa czesko-morawskiej kolei transwersalnej była oddana drobnym przedsiębiorcom. P. minister handlu oświadczył, że rząd zamierza budowę tę powierzyć kilku przedsiębiorcom, nie może jednak zezwolić na ograniczenie przysługujących mu praw i ta okoliczność była jedynym powodem oświadczenia złożonego w komisyi kolejowej.

Do *Pol. Cor.* donoszą, że w skutek porozumienia pomiędzy Stolicą św. a gabinetem petersburskim obsadzone zostanie niebawem arcybiskupstwo warszawskie. Jako następcę wywiezionego w r. 1863 na Sybir arcybiskupa Felińskiego wymieniają powszechnie biskupa Popiela. W seminaryach mają być zaprowadzone jako przedmioty obowiązkowe język rossyjski, historya i historya literatury rossyjskiej.

Korespondent petersburski *Pol. Cor.* pisze, że na koronacyę spodziewają się przybycia króla greckiego, księcia czarnogórskiego Mikołaja i ks. bułgarskiego Aleksandra. Monarchowie państw większych będą reprezentowani przez nadzwyczajnych posłów.

Dzienniki paryskie zajęte jeszcze ciągle sprawą pretendentów i skutkami odrzucenia ustawy przez senat. Nowym gabinetem zajmuje się opinia głównie ze stanowiska spraw zagranicznych, a sposobności do tego nastręcza znane zajście z konsulem włoskim w Tripolis. *National* doniósł nawet, że za sześć tygodni najdalej wyszle rząd włoski korpus zbrojny do Tripolisu. Wieść ta nie ma podstawy i zaprzeczono jej już z Rzymu. Najspokojniej ocenia sytuacyę wewnętrzną dziennik *La Paix*. Nie szukając środków na uśmierzenie umysłów w sztucznem zwracaniu uwagi na zagranicę, pociesza tem swoich czytelników, że choćby Izba chciała ponownie wystąpić z projektem proskrypcyi, to może to zrobić dopiero za trzy miesiące, a do tego czasu znajdzie się rada, bo kraj odzysk zimną krew i agitacya sama przez się ochłodnie.

Według telegramu z Londynu został tam podpisany traktat między Anglią a Portugalią, przyznający temu drugiemu państwu prawa do terytoryum Congo.

Izba niższa parlamentu angielskiego przyjęła w pierwszem czytaniu projekt o zmianie przysięgi parlamentarnej 184 głosami przeciw 53. Z powodu nieobecności Gladstona koła parlamentarne rozbierają kwestyę następstwa po kanclerzu. Opinia sfer parlamentarnych wyznacza mu jako następcę Hartingtona, którego deputowani Izby gmin powitali na pierwszem posiedzeniu na der wymownemi objawami sympatyi.

Stronnictwo Parnella zaniechało zamiaru formalnego parlamentarnego zaprzeczenia stosunków ligii agraryjnej z spiskowcami feniańskimi. Mac Carthy chciał w formie osobnej mocy i odeprzeć zarzut wszelkiego spólnictwa, został jednak przegłosowany. Owym tajemniczym *Numerem pierwszym* ma być Irlandczyk Millens.

Polit Corresp. donosi z Konstantynopola, że Porta wysłała powtórnie okólnik do swoich reprezentantów zagranicznych w kwestyi uregulowania granic czarnogórsko-tureckich. W okólniku zapewnia rząd turecki o najlepszych chęciach pojednawczego załatwienia zatargu, który wybuchł w skutek oporu jednego z plemion górskich przy wytykaniu granic. Porta proponuje ominięcie tego terytoryum bez szkody dla Czarnogóry i zapewnia, iż pragnie dotrzymać zobowiązań.

N. freie Presse donosi, że z pomiędzy dyplomatów francuskich, najwięcej szans zajęcia po hr. Duchatel stanowiska ambasadora wiedeńskiego posiada hr. Montebello, dotychczasowy poseł francuski przy dworze belgijskim.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 22 lutego. Komisya prawnicza, przy sposobności rozpraw nad petycyą Izby adwokackiej o niektóre reformy, odrzuciła wszystkiemi głosami wniosek Bärnfeinda, żądający oswiadczenia się za *numerus clausus*

W komisyi należytości odbyło się trzecie czytanie ustawy zmieniającej niektóre postanowienia o stemplach i bezpośrednich należytościach. Odrzucone dawniej §§. 9 i 10 przedłożenia rządowego przyjęto napowrót.

W komisyi wojskowej wyjaśniał p. minister Welsersheimb tendencyę przedłożenia rządowego o obronie krajowej i przedłożył memoryał o najważniejszych postanowieniach nowej ustawy. Komisya odroczyła rozprawy aż do rozdzielenia memoryału między członków, uchyliwszy wniosek bezzwłocznego wyboru sprawozdawcy.

Komisya przemysłowa załatwiła §. 5 ustawy o inspektorach przemysłowych. Paragraf ten normuje zakres działania inspektorów.

Wiedeń, 22 lutego. Dyrektor gabinetu monet i starożytności bar. Sacken umarł.

Berlin, 22 lutego. Parlament, obradując nad przedłożeniem o zniesieniu czterech najniższych stopni podatku klasowego, odrzucił paragraf, normujący opodatkowanie trunków gorących i fabrykatów tytoniowych jako uzupełnienie ubytku w dochodach z podatku klasowego.

Berlin, 22 lutego. (*Tel. pr.*) Do *Nat. Ztg.* donoszą z Petersburga, że nie ma mowy o ogłoszeniu konstytucyi w dniu koronacyi. Co najwięcej można się spodziewać ułaskawienia pewnej liczby politycznych i zwykłych przestępców, tudzież pewnych ulg dla prasy. *Nat. Zeitung* donosi dalej, że na uroczystość koronacyjną zostanie wysłany z ramienia cesarza niemieckiego marszałek Manteuffel.

Berlin, 22 lutego. Parlament uchwalił zniesienie dwóch najniższych stopni podatku klasowego.

Paryż 22 lutego. Dziennik urzędowy ogłasza listę nowych ministrów w znanym składzie. (Patrz poniższą depeszę paryską. *Przyp. Red.*) Ferry podpisze dzisiaj znane dekrety, pozbawiające książąt krwi, służących w armii, ich stanowisk.

Paryż, 22 lutego. (*Tel. pryw.*) Twierdzą powszechnie, że przeniesienie książąt krwi w stan rozporządzalności nastąpi bezzwłocznie; generał Thibaudin bowiem pod tym tylko warunkiem oświadczył gotowość zatrzymania teki ministra wojny, że odnośny dekret zostanie bezzwłocznie ogłoszony. Ministerstwo Ferrego ma w programie położyć na to nacisk, że będzie unikało zatargu z senatem i niedopuści do rewizyi konstytucyi.

Paryż, 22go lutego. Według *Agencyi Havas* skład nowego gabinetu będzie prawdopodobnie następujący: Ferry jako prezydent ministrów i minister oświaty, Challemel Lacour jako minister spraw zagranicznych, Waldeck-Rousseau, spraw wewnętrznych, Martinfeuille sprawiedliwości, Thibaudin wojny, Brun marynarki, Tirard skarbu, Raynal robót publicznych, Meline rolnictwa, Cochery poczt i telegrafów, Herisson handlu.

Paryż, 22 lutego. Ekspedycya francuska wysłana nad wyższy Niger przybyła d. 1 b. m. do Bamakou.

Rzym, 22 lutego. *Agenzia Stefani* donosi, że sąd apelacyjny w Tripolis zmienił pięcio- i siedmiodniowy areszt, na który skazane zostały osoby, które dopuściły się obrazy włoskiego konsula, na więzienie od 45 dni do 3 miesięcy.

Ta sama agencya donosi z Konstantynopola, że Porta, uznając słuszność reklamacyj hr. Corti, poleciła generalnemu gubernatorowi w Tripolis złożyć osobiście wizytę urzędową konsulowi włoskiemu i wyrazić mu ubolewanie.

Rzym, 22 lutego. *Moniteur de Rome* zaprzecza, jakoby cesarz Wilhelm odpowiedział na ostatni list papieża.

Rzym, 2– lutego. (*Tel. pryw.*) *Osservatore Romano*, omawiając we wstępnym artykule listy papieskie, pisze, że papież, licząc na pojednawcze i pokojowe intencye cesarza Wilhelma, poczynił z swojej strony ustępstwa, nie czekając aż zostanie przeprowadzona zupełna rewizya ustaw majowych, chciał bowiem tym sposobem złożyć ponowny dowód, jak wielce zależy mu na przywróceniu pokoju kościelnego.

Paryż, 22 lutego. (*Tel. pr.*) Bazaine ogłosił historyę wojny z r. 1870-71. Pomiędzy przytoczonemi przezeń dokumentami znajduje się depesza do eks-cesarzowej Eugenii, w której radzi jej, aby dosiadła konia i stanęła na czele armii.

Konstantynopol, 22 lutego. Powtórne zajście posła włoskiego w Tripolisie zostało załatwione przez aresztowanie winnych. Corti udaje się w piątek na urlop do Rzymu.

Londyn, 22 lutego. W Izbie niższej zapowiedział Ferrieres (z stronnictwa liberalnego) poprawkę do bilu o przysiędze, żądając, aby ustawa ta stosowała się tylko do deputowanych wybranych dopiero po jej ogłoszeniu.

Washington. 22 lutego. Senat przyjął 42 głosami przeciw 19 przedłożenie o taryfie cłowej. Poprawki dążące do podwyższenia cła od niektórych gatunków wełny upadły. Cło od galwanizowanej blachy żelaznej i stali ustanowiono na $2^1/_2$ cent. od funta.

Nowy Jork, 21 lutego. (*Tel. p.*) W jednej z tutejszych szkół żeńskich skutkiem nierozważnego okrzyku „pali się!“ powstał pomiędzy uczennicami straszny popłoch. Pomimo nawoływań nauczyciela, dzieci poczęły tłoczyć się ku drzwiom, przyczem 15 dziewcząt zostało uduszonych, 20 zaś odniosło ciężkie uszkodzenia.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 lutego 1883, godzina 1, min. 50. Losy kredytowe 170·50, Węg. akcye kredyt. 304·—, Akcye anglo-austr. 119.50, Akcye banku Union 117·25, Akcye kolei Karola Ludwika 306·25, Akcye kolei północnej 273·—, Akcye kolei południowej 140·70, Akcye kolei Alföld. 169 75, Akcye kolei Elżbiety 212·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 171·— Akcye kolei węg. północno-wschodniej 164·—, Wiedeńskie losy 125·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 94·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 98·—, Losy regulacyi Cisy 109·80, Losy tureckie 26·25, Węgierska renta 119·95, Akcye banku związkowego 110·80, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowe —.—, Rubel papierowy 1·19·—, Węgierskie losy 116·—, Marka niemiecka —.—, Usposobienie wzmocnione.

Wiedeń, 21 lutego 1883, godzina 5 min. 40. Akcye kredytowe 299·10, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 306 80, Południowa —·—, Renta papierowa 78·20, Galicyjskie listy zastawne 100·60, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 99·50, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor $9·49^1/_2$, Rubel pap. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 22 lutego 1883, godzina 10. min. 40. Akcye kredytowe 300·60 Anglo-Austr. 120·25, Unionbank 117·70, Kolej Karola Ludw. 307·75, Południowa 141·70, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9·50—. Rubel papierowy 1·19. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 21 lutego. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10· do 11·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 31·75 do 32·— zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 9.55 do 9·60 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·—. do 13 88 zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 185·— m., żyto —·— m., spiritus 52·40, olej rzepakowy 78·— m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 59·90 fr., olej rzepakowy 106·50 fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies — —, spiritus —·—, kukurudza Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Pociągi kolejowe

Odchodzą ze Lwowa.

(podług zegaru lwowskiego)

Do Stanisławowa: na Stryj, rano o godz 7 min 5 pociąg mięszany; wieczór o godz. 5 min. 45 pociąg omnibusowy.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 50 przepółnocą pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 53 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z dworca w Podzamczu, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 in.m 52 po południu i o godz. 11 min. 1 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 10 po południu i o godz. 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 30 po południu i o godz. 10. min. 33 wieczór pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa.

(podług zegaru lwowskiego).

Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny; o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min. 20 przed południem mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 4 min. 5 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany:

Ze Stanisławowa: na Stryj, rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy; wieczór o godz. 8 min. 20 pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min 32 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min 50 rano i o godz 4 min. 12 po południu ociąg mięszany:

Z Podwołoczysk: na dworzec w Podzamczu o godz. 10 min. 20 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 13 rano i o godz. 3 min 39 po południu pociąg mięszany.

Przyjechali do Lwowa

dnia 22 lutego 1883.

Hotel Georgea.

Pp. A. hr. Cetner z Podkamienia. W. Ochocki z Kalinowszczyzny. A. Leszczyński z Zabłocia. A. Sozański z Grabowca. F. Sozański z Kornalowic. Dr. H. Maks z Tarnopola. R. Hodermann z Cöln.

Hotel Angielski.

Pp. H. Turnau z Dobczyc. K. Hałuszczyński z Drohomyśla. W. Wołodkiewicz z Bryozdowic. H. Wojakowski z Bałuczyna. S. Henzel z Szołomyi.

Hotel Europejski.

Pp W. hr. Mniszek z Skwarzawy. Z. Truskolawski z Plony.

Hotel Warszawski.

Pp. I. Jackowski z Rokszyna. F. Pawlicki z Nowego targu.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. I. Woroczyński do Brodów. M. Borejsza do Krakowa. J. Kopczyński do Tarnopola. G. Kamiński do Laszek. W. Kozłowski do Peretok. W. Sielecki do Brodów. S. Szczepanowski do Słobody K. Russanowski do Stanisławowa. K. Zieliński do Cichowy. M. Bogdanowicz do Kossowa.

Wykaz

wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym lwowskim w dniu 21 lutego 1883 pięciu liczb:

22 46 29 54 47

Następne ciągnienia przypadają w dniach 7 i 21 marca 1883.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie)

z dnia 22 lutego 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 744.28mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 0.6°C. Psychrometr wilgotny — 1 0°C. Prężność pary 4.1mm. Wilgoć 92%. Zachmurzenie 10. Wiatr W1. Ozon 9.

Temperatura powietrza — 0.5°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 770.98mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. $= 340^m,5$

Dla 23 lutego

E. = $13^m\ 34,^s_{14}$. $\Theta_0 = 22^h\ 7^m\ 56,^s_{12}$.

Zachód słońca 22go lutego 5h 28m.,6.; wschód o 18h 58m., 3.

21 lutego 1883.	2^h	9^h	19^h
Stan barometru w milimetr.	$742_{,55}$	$742_{,00}$	$740_{,05}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$-0_{,6}$	$-2_{,1}$	$-0_{,5}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$-2_{,0}$	$-3_{,0}$	$-0_{,}$[illegible]
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$3_{,2}$	$3_{,2}$	$4_{,2}$
Wilgotność powietrza względna w %.	74	81	94
Stan nieba.	2	10	10
Kierunek wiatru.	wsw.	wsw.	w.
Moc wiatru.	1	2	1
Ilość opadu mierzona o 2^h $0_{,0}$mm.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. — $0_{,1}$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h — $13_{,}$[illegible].			

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 21 lutego 1883.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	305	—	308	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	170	—	173	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	304	—	308	50
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97	75	98	75
" " " 4 pr. w. a.	89	50	91	--
" " " 5 pr. okresowe	97	75	98	75
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los $41^1/_2$ l.	86	75	88	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	100	60	101	60
" " " 5 pr. w. a.	96	75	97	75
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99	75	100	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100	—	102	—
" " " " " 5 pr. w. a.	94	—	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	97	50	98	75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	103	—
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
" Stanisławowa	—	—	—	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	53	5	63
Dukat cesarski	5	56	5	66
Napoleondor	9	44	9	54
Półimperyał	9	70	9	82
Rubel rossyjski srebrny	1	55	1	65
" " papierowy	1	$17^1/_2$	1	$19^1/_2$
100 marek niemieckich	58	25	59	—
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze		—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 19 lutego 1883

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.20	78.35
luty-sierpień	78.20	78.35
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	78.60	78.75
kwiecień-październik	78.60	78.75
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	118.50	119.—
" " 1860 po 500 zł. w.a. 5 pr.	130.25	130.50
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	137.—	138.—
" " 1864 po 100 zł.	170.50	171 25
" " 1864 po 50 zł.	170.50	171.50
Renty Com. po 42 lir austr.	37.—	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	146.50	147.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	92.90	93.05
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	96.70	96.90
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	107.—
Bukowiny	96.75	97.50
Galicyi	98. –	98.50
Niższej Austryi	105.—	106.50
Siedmiogrodu	97.60	98.—
Węgier	98.75	99.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	118.90	119.20
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	297.—	297.40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	870.—	875.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	828.—	830.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	609.—	610.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m	210.25	210.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolei po 1000 złr. m. k.	2723.—	2728.
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	306.—	306.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr	170.—	170.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	333.75	334.—
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	140.75	141.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	162.75	163.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	95.25	95.75
" " " " premiowe po 3%	97.75	98 25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	103.—	103.—
" " " " w 20 l. 7pr.	105.50	106.50
" " " " w 36 l. $5^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	90.—	91.—
" " " " po 5 proct.	98.—	98.50
" " " " po 5 proct. w 37 latach zwrotne	98.—	98.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	100.60	101.—
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	99.50	100.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.—	101.15
Węg. Tow. ziem. akc. po $5^1/_2$ proc.	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ proc.	101.25	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	93.50	93.80
Tow. kol żel. Preszów-Tarnów (w. ez.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	92.25	92.75
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	104.50	105.—
" po 100 zł. w. a.	100.50	101.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ pr.	98.70	99.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	93.25	93.75
z r. 1867	98.25	98.75
z r. 1868	93.25	93.75
z r. 1872	92.—	92.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	91 40	91.60
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	170.50	171.—
Clarego po 40 zł. m. k.	37.50	38.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. w. k.	107 75	108 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.50	20.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.60	19.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.25	23.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	39.—	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	36.40	36.80
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.50	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	51.—	53.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	45.—	45 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	22.50	23.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127.50
" " po 50. zł. w. a.	—.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28 25	29.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	36 50	37.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.70	119.85
Paryż za 100 fr.	47.47.50	47.52 50

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.64.—	5.66.—
" pełnej wagi	5.63.—	5.65.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.49.50	9.50.—
Rossyjski imperyał	9.77.—	9.78 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 21 lutego 1883

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	20
" " " w srebrze	78	65
Renta w złocie	97	—
5% austr. renta marcowa	92	90
Akcye banku wiedeńskiego	829	
" " kredytowego	297	60
Londyn	119	80
Srebro	—	—
Napoleondor	9	$49^1/_2$
Dukat cesarski men	5	65
100 marek niemieckich	58	55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Upadłości.

L. 685 (1198 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach w sprawie konkursowej Chima Ornsteina ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu wierzycielki Łaji Beim kuratora w osobie Szymona Risplera i doręcza temuż wyciąg z wyroku klasyfikacyjnego z dnia 26 grudnia 1882 l. 5554.

O czem się ją uwiadamia z wezwaniem aby albo swe miejsce pobytu sądowi podała albo innego zastępcę ustanowiła, inaczej skutki ztąd wynikłe sama sobie przypisać będzie musiała

Niżankowice, 17 lutego 1883.

L. 142. ks. kon. (1185 1—3)

W konkursie Scheindli Horowitz wyznaczam do likwidacyi wierzytelności Jakóba Obsta dodatkowo termin na 28 lutego 1883 o godzinie 4 po południu w tutejszym sądzie na który interesentów zapraszam

Sanok, dnia 21 stycznia 1883.

C. k. Radca sądu krajowego

Towarnicki.

L. 3085. (1189 1—3)

W sprawie konkursowej Józefa Glazińskiego zostali dnia 8go lutego 1883 obrani adw. dr. Dominik Markiewicz zarządcą masy, a adw. dr. Jan Albert Propper jego zastępcą.

Kraków, 10 lutego 1883

Licytacye.

L. 6780. (1186 1—3)

Dnia 27 lutego 1883 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności l. k. 133 w Skolem, Mikołaja Cohły własnej, na zaspokojenie pretensyi 406 złr w. a. z pn.

Cena kupna 1.581 złr. 30 ct.

Wadyum 158 złr.

Na tym terminie i niżej ceny kupna realność powyższa sprzedaną zostanie.

Skole, dnia 3 stycznia 1883.

L. 5823. (1204 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniczu ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Pacirka w kwocie 50 zł. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna przedaż gruntów l. k. 829, 840 846 i 1452|2 oznaczonych wyk hip. l. 247 księgi gruntowej gminy miasta Wojnicza objętych, Katarzyny Staszewskiej względnie tejże przez kuratora Józefa Twardowskiego zastępowanej własnych w trzech terminach mianowicie d. 12 marca, 16 kwietnia i 28 maja 1883 każdym razem o godz. 11 przed południem w tutejszym gmachu sądowym.

Za cenę wywołania powyższych gruntów ustanawia się cenę szacunkową w kwocie 256 złr. w. a.

Każdy chęć kupna mający ma złożyć przed licytacyą jako zakład kwotą 25 złr,

Reszta warunków licytacyjnyjnych i akt oszacowania można w tut. sądowej registraturze przejrzeć, a o objętości powyższych gruntów z księgi gruntowej się przekonać.

Wojnicz, d. 30 grudnia 1882 r.

L. 1045. (1183 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu w sprawie egzekucyjnej masy spadkowej ś. p. Maryi Diehl tudzież Rudolfa Diehl Leopolda Diehl przeciw Janowi Kapko pto 2400 złr. w. a. z pn ogłasza, iż licytacya realności dłużnika pod l k. 165 w Drohobyczu położonej odbędzie się w dniach 15go marca 1883 i 16 kwietnia 1883 zawsze o godzinie 10 przed południem w B. N. 6 tutejszego c. k. sądu powiatowego.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi kwotę 3 490 złr. 25 ct. w. a, a wadyum kwotę 349 złr 2 ct. w. a

W powyższych terminach zostanie ta realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną.

Do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych ustanowiono termin na dzień 17 kwietnia 1883 godzinę 10 rano B. N. VI.

Kuratorem nieznanych wierzycieli, jest adw. Wolski w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny sprzedać się mającej realności, można przejrzeć lub odpisać w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz, 2 lutego 1883.

L. 13928. (458 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Eizyka Grabscheida w kwocie 600 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi dóbr Jawora górna i dolna wedle dom. 183 pag. 350 n 22 haer. dom 54 pag. 400 i dom. 183 pag. 380 dłużników Michała i Maryi małż. Mazurów własnych, protokołem de praes. 26go październ. 1866 l. 14037 ocenionych pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 52416 zł. 20 ct. w. a.

2. Wadyum wynosi okrągłą sumę 5242 zł. wal. austr.

3. Celem sprzedaży tych dóbr ustanawia się dwa termina na dzień 12go kwietnia 1883 i na dzień 17go maja 1883 każdym razem o godzinie 10 rano, na których te dobra tylko za lub wyżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną.

4. Gdyby jednakowoż ceny szacunkokowej uzyskać nie można, natenczas ustanawia się celem ułożenia warunków ułatwiających ponowny termin na dzień 14go czerwca 1883 o godzinie 10 rano, na który się wierzycieli hipotecznych z tem wzywa, iż niejawiący się jako milcząco przystępujący do wniosków jawiących się uważani będą.

5. Resztę warunków i akt ocenienia przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

O tem uwiadamia się obie strony, c. k. Prokuratoryę Skarbu imieniem wysokiego Skarbu, c. k. urząd podatkowy w Turce, gminę Jaworę górną i dolną na ręce Naczelnika, c. k. uprzyw. austr. Bank narodowy oddział hipoteczny obecnie austryacko węgierski Bank zwany, Izaka A. Ettingera, spadkobierców Józefa Mehrera, a to dra Henryka Mehrera imieniem własnem i jako pełnomocnika Adeliny Reischer, dra Izydora Mehrera jako ojca małoletniego Józefa Mehrera, Adolfa Mehrera, Laję Mehrer, Eizyka Berischa Horowitz, Deborę Mehrer, Jakóba Mehrera, Nachmana Mehrera jako opiekuna małoletnich Gabryela i Basi Mehrerów, dra Waleryana Weygarta, Henryka Hićkiewicza, Chaima Steigelfesta, Teofila Kopestyńskiego do rąk kuratora Justyna Malanowskiego, Senia Iwanczuka, firmę Grabscheid & Maneles, Adelę Menkes, wreszcie wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała niniejsza albo wczas albo wcale doręczoną być nie mogła, lub którzyby do tabuli po dniu 27go października 1882 weszli przez ustanowionego kuratora adw. dra Budzynowskiego ze zastępstwem adw. dra Ehrlicha i przez edykta.

Sambor, 12go grudnia 1882.

L. 4719. (978 1—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Maryannie z Halbinów Lipnickiej o 250 zł. z pn. odbędzie się w dniu 15 marca 1883 o godz. 10 rano w budynku sądowym przymusowa sprzedaż posiadłości wyk hip. 21 ks. gr. dla gminy Pogorzyce objętej.

Cena szacunkowa 500 zł. wadyum 50 zł. jednak posiadłość ta i niżej ceny szacunkowej sprzedaną być może.

C. k sąd powiatowy

Chrzanów, 27 grudnia 1882.

L. 3511. (1001 1—3)

Sąd tutejszy oznajmia, że 16go marca 1883, o godzinie 10 rano odbędzie licytacyę przymusową realności pod l. 482 w Grzymałowie na rzecz Chaje Gruberg celem zaspokojenia kwoty 168 zł. w. a., na którym realność ta i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa 200 zł. w. a Wadyum 20 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze. C. k. sąd powiatowy

Grzymałów, dnia 31 grudnia 1882.

L. 16815. (976 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach rozpisuje trzeci termin przymusowej licytacyi realności wykazu hipotecznego 18 gminy Starebrody ś. p. Michła Czarnieckiego własnych. celem ściągnięcia sumy 1500 zł. w. a. na rzecz Szulima i Isachima Fischlenholzów na dzień 19 marca 1883 na 10 godzinę z rana w B. Nr. 2.

Cenę wywołania i szacunkowa 4306 zł. 70 ct. Wadyum 431 zł. gotówką.

Realności te zostaną za jakąkolwiek bądź cenę sprzedane.

Kuratorem dla wierzycieli którzy po 30 października 1881 do tabuli weszli, lub którym uchwały nie mogą być doręczone ustanawiam dr. Jana Kurysia w Brodach.

Brody, 20 grudnia 1882.

Licytacye.

L. 10269 (966 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 1051 złr. a. w. z pn od spadkobierców Jakóba Müllera należącej, odbędzie się przymusowa sprzedaż folwarku „Müllerówka" masy spadkowej ś. p. Jakóba Müllera ut dom. 514. pag. 35. n. haer. 1. i dom 514. pag. 38. n. haer. 2. własnego w powiecie Przemyślańskim położonego w tu tejszem zabudowaniu sądowem dnia 9 marca 1883 o godzinie 11 przed południem jako na III. termininie pod warunkami w tusądowej uchwale z dnia 2 września 1882 l. 6347 ustanowionemi, z tem jednak ułatwieniem, iż jako wadyum tylko 5 prc. ceny wywołania 3.838 złr. w. a., a zatem tylko 191 złr. 90 złr. w. a. złożyć należy i że forwark ten na pierwszym terminie także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź kwotę sprzedany będzie.

Warunki licytacyjne tudzież ekstrakt tabularny przejrzeć można w tu-sądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 11go maja 1881 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca albo dalsze licytacyi lub ekstrykacyi dotyczące uchwały wcale lub wcześnie nie zostały doręczone, ustanowiono tu-sądową uchwałą z 2 września 1882 l. 6347 adw. dr. Wesołowskiego z zastępstwem przez adw. dr. Mijakowskiego na kuratora.

Złoczów, dnia 30 grudnia 1882.

L. 2810. (1158 2—3)

W sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw leżącej masie Konrada Jewtucha o 281 zł. 27 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod lk. 67 w Tokach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dnia 6 marca, 4 kwietnia i 8 maja 1883, każdym razem o 10 godz. rano

Cenę wywołania stanowi suma 1000 zł., niżej której rzeczona realność dopiero przy trzecim terminie licytacyjnym sprzedaną zostanie, zaś zakład wynosi 100 zł w. a. akt zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Nowesioło, dnia 15 listopada 1882.

L. 21069. (1130 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 166 zł 86 ct. z pn. odbędzie się dnia 6 marca, 29 marca i 12 kwietnia 1883, o 10 godzinie rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Józefa Starczewskiego własnej, tabul rnej w Bednarowie pod lk. 62 położonej która przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej 500 zł. sprzedaną zostanie. Zakład wynosi 50 zł. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Dr. Rosenberg.

Stanisławów, 23 grudnia 1882.

L. 5341. (1136 2—3)

W dniach 6 marca, 3 kwietnia i 8 maja 1883, każdym razem przed południem sprzedana będzie w tut c. k. sądzie powiat. realność Nr. 64 w Łabnie położona, Jakóba Krawczyka własna na zaspokojenie należytości c k uprzyw. Zakładu kredyt. włościańskiego w ilości 133 zł. 50 ct. z pn.

Cena wywołania wynosi 600 zł., zakład zaś 60 zł. którą przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi sądowej złożyć należy.

Warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Rozwadów, dnia 30 października 1881.

L. 21068. (1132 2—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że na zaspokojenie sumy 191 zł. 84 ct., przymusowa sprzedaż jednej czwartej części realności pod Nr. 21 w Pasiecznej położonej, dłużnika Mikołaja Bojczuka własnej na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 6 marca, 29 marca i 12 kwietnia 1883, o godzinie 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 350 zł. lub wyżej zaś na trzecim terminie tak że i niżej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Stanisławów, 24 grudnia 1882.

L. 2811. (1157 2—3)

W sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw spadkobiercom po ś. p. Tymku Saluku o 66 zł. 83 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod Nr. C. 180 w Tokach położonej ciała tabularnego niestanowiącej dnia 6 marca, 4 kwietnia i 8 maja 1883, każdym razem o 10 godzinie rano.

Cenę wywołania stanowi suma 1000 zł., niżej której rzeczona realność dopiero przy trzecim terminie licytacyjnym sprzedaną zostanie, zaś zakład wynosi 100 zł. w. a.

Akt zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można w t s. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Nowesioło, dnia 15 listopada 1882.

L. 85. (1121 2—3)

Podaje się do wiadomości, iż celem wydobycia pretensyi Marceli Dobiasch w kwocie 100 złr. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 339 w Przeworsku położonej, Jana i Anny małż. Kapustów własnej, wraz z ogrodem i stodołą w trzech terminach a mianowicie dnia 8 marca, dnia 10 kwietnia i dnia 10 maja 1883 zawsze o godzinie 10 rano, na których pierwszych dwóch terminach realność powyższa tylko wyżej lub przynajmniej za cenę szacunkową, na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej lecz przynajmniej za taką cenę, któraby się równała wszystkim na egzekwowanej realności ciążącym długom sprzedaną zostanie.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna doręczoną nie została, lub którzyby dopiero po rozpisaniu licytacyi prawo zastawu na egzekwowanej realności nabyli, ustanawia się kuratorem Ernesta Gaberlego adwokata krajowego w Jarosławiu.

C. k. sąd powiatowy.

Przeworsk, 28 stycznia 1883.

L. 5128. (1173 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Boryni przedsięweźmie dnia 28 lutego i 30 marca 1883 każdym razem o godzinie 10 rano przymusową publiczną licytacyjną sprzedaż części realności rustykalnej w Wysocku wyżnem położonej wedle dom. I. pag. 29. n. 1. i 2 haer. nu imię dłużnika Mikołaja Topolnickiego zapisanej celem zaspokojenia wierzytelności Perli Lieb w ilości 200 zł. w. a. z pn.

Jeżeliby realność ta w tych terminach za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie została na ten wypadek wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 7 maja 1883 o godzinie 9 rano, na który wszystkich wierzycieli hipotecznych się wzywa. — Niejawiący się na tym terminie uważani będą za przystępujących do wniosku większości jawiących się wierzycieli.

Jako cenę wywołania przyjmuje się cenę szacunkową 1110 złr. w. a.

Zakład wynosi 111 złr. w. a.

Resztą warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hipoteczny i akt ocenienia przejrzane być mogą w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze uchwały doręczone być nie mogły lub którzyby po 12go lipca 1882 prawo zastawu na sprzedać się mającej realności uzyskali ustanawia się Józefa Wysoczańskiego Dmytrykowicza z Wysocka wyżnego.

Borynia, dnia 31 grudnia 1882.

L. 683. (1167 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką przeciw Piotrowi i Maryi Dwalit pto 220 złr. w. a. z pn. ogłasza, że na dniu 28 marca b r. o godzinie 10 przed południem w B. N. VI. przeprowadzi licytacyjną sprzedaż realności dłużników pod l. k 133|175 w Drohobyczu na przedmieściu Zwarycze położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena szacunkowa realności rzeczonej, która będzie zarazem ceną wywołania, wynosi kwotę 1.157 złr. 60 ct., a wadyum wynosi kwotę 30 złr. w. a.

Realność rzeczona zostanie na powyższym terminie sprzedaną najwięcej ofiarującemu za jakąbądź cenę.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akt opisania i oszacowania tej realności można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, 2 lutego 1883.

L. 9159. (1129 2—3)

W c k. sądzie powiatowym miejsko-delegowanym w Nowym - Sączu odbędzie się celem zaspokojenia pretensyi Augusty Żelechowskiej w kwocie 120 z pn. przymusowa sprzedaż oblicznia ciała hipotecznego w gminie Librantowa położonego wyk. hip. l. 13 objętego dłużnika Wojciecha Mułki własnego na kwotę 683 złr 30 ct. w. a. oszacowanego na jednym terminie i to na dniu 16 marca 1883 o godzinie 10 rano. a to za cenę szacunkową lub powyżej tejże a nawet i poniżej ceny szacunkowej, jednakże nie poniżej sumy na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 200 złr. z pn. potrzebnej.

Wadyum licytacyjne wynosi kwotę 68 złr. w. a., akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych złożone są do przejrzenia w registraturze sądowej.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 4 grudnia 1881 do hipoteki tej realności weszli lub którymby rezolucya licytację rozpisująca z jakiegobądź powodu nie mogła być doręczoną, ustanowiono kuratorem ad actum adw. dr. Schornsteina w Nowym Sączu.

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany.

Nowy Sącz, dnia 31 stycznia 1883.

L. 20566. (1151 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. deleg zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Majera Margulksa w kwocie 12 zł. 10 ct. z pn. odbędzie się dnia 16 marca 1882 i dnia 10 kwietnia 1883 o goz. 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Antoniego Myskowego własnej, tabularnej w Czerniejowie położonej, która przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej 83 złr. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 9 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Wurzel.

Stanisławów, 12 grudnia 1882.

L. 13500. (1135 1—3)

Gorlicki sąd powiatowy ogłasza, że w dniu 27 marca, 27 kwietnia 28 maja i 28 czerwca 1883 każdym razem o godzinie 9 rano, odbędzie się w gmachu tegoż sądu egzekucyjna sprzedaż kopalń naftowych i gruntów w Męcinie wielkiej pod n. k.42 i 81 położonych w połowie, w 1/2, też w 1/4 części do Seliga Führera należących a to celem zaspokojenia sumy wekslowej 67 złr. 38 ct. a. w. z. pn. Salamonowi Zinsowi przypadającej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 3260 złr. 90 ct. w. a.

Wadyum 326 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, akt zajęcia i oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Sleczkowskiego.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, dnia 17 stycznia 1883.

L. 1105. (1105 1—3)

W dniach 2 marca, 13 kwietnia i 18 maja 1883 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod lk. 227 w Łyścu położonej, do małoletnich spadkobierców ś. p. Antoniego Pösta należącej, w tutejszym sądzie na rzecz Juliana Blumenfelda na zaspokojenie sumy 4[illegible] złr. 50 ct. z tem, iż realność ta, na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa wynosi 75 złr. w.a.

Wadyum zaś 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych a także protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C k sąd powiatowy.

Bohorodczany, dnia 22 kwietnia 1882.

L. 5572. (1040 1-3)

W dniach 13 marca, 16 kwietnia i 16 maja 1883 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Antoniego i Maryi Podhali żon własnej pod l. k. 44 w Busku położonej, nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 274 złr. 5[illegible] ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włośc. we Lwowie.

Cena wywołania 600 złr. w. a., wadyum 10 prc.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Reszta warunków w ts. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Busk, dnia 25 listopada 1882.

L. 4806. (1133 3—3)

W dniach: 28 lutego, 30 marca i 7 maja 1883, każdym razem o godzinie 11 przed południem przedsięweźmie sąd tutejszy egzekucyjną publiczną licytację realności nietabularnej Nr. 44/42 w Tureczkach wyżnych położonej do Mikołaja Fedynkiewicza należącej na zaspokojenie wierzytelności Jankla Pillingera w ilości 10zł. wa. z pn.

Cena wywołania wynosi 610 zł. w. a, zaś poręczne 10pr.

Akt opisania i oszacowania tej realności, tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Borynia, 30 grudnia 1882.

L. 19232. (1131 3—3)

C. k sąd powiatowy miej. del. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytow włośc. we Lwowie w kwocie 157 zł. 67 ct. z pn. odbędzie się dnia 6 marca, 29 marca i 13 kwietnia 1883 o 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Mojżesza Horowica własnej, tabularnej w Uhrynowie górnym pod lk. 36 położonej, która przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej 500 zł. sprzedaną zostanie. Zakład wynosi 50 zł. w. a. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Dr. Bardach.

Stanisławów, 21 listopada 1882.

L. 712. (959 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniczu ogłasza, iż celem zaspokojenia zaległości podatkowych w kwocie 275 zł. 89 ct. w. a. z pn. przeprowadzi w dniu 12 marca 1883, o godz. 10 rano, jako na czwartym terminie licytacyjnym przymusową sprzedaż połowy parcel l. k. 147, 1379|1, 1379|2, 1379|3, i całych l. k. 1667 i 1668, w Wojniczu położonych, Stanisława Szarajewicza własnych.

Cena szacunkowa tych parcel wynosi 800 zł. wadyum 40 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Wojnicz, dnia 7 lutego 1883.

Konkursa.

L. 3158. (1161 3—3)

Konkurs na posadę ekspedyenta pocztowego w Gajach wyżnych w powiecie Drohobyckim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr. z rocznymi poborami płacy 150 złr ryczałtu kancelaryjnego 40 złr. i ryczałtu 250 złr. za jazdy posłańcze.

Podania należy wnieść do czterech tygodni w c k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów, dnia 15 lutego 1883.

L. 1344. (1164 3-3)

Posady radców sądów krajowych a to trzy przy sądzie krajowym we Lwowie a jedna przy sądzie obwodowym w Złoczowie ewentualnie przy innym sądzie obwodowym w Galicyi wschodniej w VII. klasie rangi ze systemizowanemi należytościami są do obsadzenia.

Ubiegający się, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 10go marca 1883 a to względem posad we Lwowie do Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie, zaś względem posady w Złoczowie do Prezydyum sądu obwodowego w Złoczowie.

Z Prezydyum c. k. wyższego sądu krajow.

Lwów, 17 lutego 1883.

L. 415. (1192 1—3)

Przy sądzie obwodowym w Wadowicach opróżniona została posada pomocnika woźnego z płacą roczną 300 złr. dodatkiem aktywalnym 75 złr.

Podania o tę posadę dla kandydatów wojskowych zastrzeżoną w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z dnia 12go lipca 1882 r. l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od 28 lutego 1883 obliczyć się mających do Prezydyum sądu obwodowego

Prezydyum sądu obwodowego.

Wadowice, 19 lutego 1883.

Księgi gruntowe.

L. 1000. (1196)

C. k. komisya hipoteczna zawiadamia że dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej dla gminy Czyrna dnia 26 lutego 1883 o 9 godzinie rano rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw uzna za stosowne.

Grybów, 20 lutego 1883.

L. 999. (1197)

C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż złożyła w sądzie powiatowym w Grybowie po powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej w gminie Berest.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w sądzie powiatowym lub przed komisyą hipoteczną do dnia 10 marca 1883 na którym dalsze dochodzenia prowadzone będą

Grybów, 20 lutego 1883.

L. 16. ks. hip. (1184)

C. k. komisya hipoteczna w Dobczycach zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe mające na celu założenie księgi gruntowej dla gminy katastralnej Liplas, dnia 5 marca 1883 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych

Dobczyce, 19 lutego 1883.

L. 33.190. (357 2—3)

Księgi gruntowe.

C. k. wyższy Sąd krajowy podaje niniejszem do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z dnia 20 marca 1874 l. 29 Dzien. ust. kraj. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 marca 1883 za nową księgę gruntową ma być uważany.

I. Dla majętności tabularnych:

Liczba porządk.	Majętność tabularna	położona w gminie katastralnej	w okręgu c. k. sądu powiatowego
1	Cietyna vel Cytyna (Cetynia)	Cityna hołodowska i Krowica hołodowska	Lubaczów
2	Krowica hołodowska	Krowica hołodowska	
3	Czestynia		
4	Okopy		
5	Hołodówka		
6	Wulka krowicka czyli Granica		
7	Mielniki		
8	Kościół w Sokalu	Sokal miasto	Sokal
9	Grunta walawieckie (przyległ. do dóbr Ilkowice)		
10	Horodyszcze bazyliańskie	Horodyszcze bazyl.	
11	Zrzęcin czyli Zręcin	Zręcin	Krosno
12	Niżna łąka czyli Łąka niżna	Niżna łąka czyli Łąka niżna	
13	Gdeszyce	Gdeszyce	Niżankowice
14	Koniuszki	Koniuszki	
15	Wyszatyce	Wyszatyce i Wituszyńce	m. d. Przemyśl Niżankowice
16	Medyka	Medyka	m d. Przemyśl
17	Tyrawa wołoska	Tyrawa wołoska	Sanok
18	Nadyby	Nadyby	m. d. Sambor
19	Pohorce	Pohorce c Ostrów	Komarno
20	Brzezina (ad Rozdół)	Brzezina	Mikołajów
21	Austerya w Knihenicach	Knihenice	Rudki
22	Błozew	Błozew dolna	
23	Kawsko pod nomenklaturą Kawsko część także Tustanowszczyzna	Kawsko	Stryj
24	Kawsko część Kryniczyzna zwane		
25	Młyn w Kawsku, z powyższych dóbr wydzielony, z gruntem 11 m. 573□°		
26	Kawsko część Bandrowszczyzna		
27	Grunta w objęt. 30 m. 315□° z młynem Brzezina z części dóbr Kawsko z przyległościami wydzielone		
28	Grunta 300 m. 1182□° wydzielone pod nazwą Horowicówka		
29	Folwark Ostrowszczyzna 20 m. 215 1/6□°		
30	Część dóbr Kawsko z dwóch karczem z propinacyą i gruntami 94 m. 206□°		
31	Perekosy	Perekosy	Wojniłów
32	Słobudka	Słobudka	
33	Ćwitowa	Cwitowa i Bukaczowce	Bursztyn
34	Dołha (przyległ. do Wojniłowa)	Dołha	Wojniłów
35	Głębokie	Głębokie	Bohorodczany
36	Podzameczek	Podzameczek	Buczacz
37	Dobropole	Dobropole	
38	Janówka, z komplexu dóbr Pielawa wydzielona	Pielawa	
39	Stadnica medwedowiecka, z komplexu dóbr Pielawa wydzielona		
40	Duliby	Duliby	
41	Błudniki	Błudniki	Halicz
42	Kołodziejówka	Kołodziejówka, Podłuże, Wołczyniec	m. d. Stanisławów
43	Dołhe	Dołhe	Tyśmienica
44	Jezierzany	Jezierzany	Borszczów
45	Jezierzanka, przyległa do miasteczka Jezierzany		
46	Janów miasto	Janów	Budzanów
47	Touste z przyległ Kąt i Przekalec	Touste c. Kąt i Przekalec i Borki małe	Grzymałów
48	Olchowczyk	Olchowczyk	Husiatyn
49	Chorostków	Chorostków	Kopyczyńce
50	Dzwiniaczka	Dzwiniaczka	Mielnica
51	Babińce	Babińce ad Dzwiniaczka	
52	Prosowce	Prosowce	Nowesioło
53	Palczyńce	Palczyńce (i w Rosyi)	
54	Nosowce	Nosowce	m. d. Tarnopol
55	Krowinka	Krowinka, Strusów, Warwaryńce	Trembowla
56	„Sokolniki“ czwarta część dóbr Sokołów jako przyl. do połowy dóbr Złotniki	Sokolniki z miejscowością Pantalicha	Wiśniowczyk Trembowla
57	Łoszniów	Łoszniów	Trembowla
58	Złotniki połowa	Złotniki	Wiśniowczyk
59	Błyszczanka	Błyszczanka	Zaleszczyki
60	Kupcze	Kupcze	Busk
61	Łonie	Łonie	Gliniany
62	Treterówka		
63	Białykamień miasto	Białykamień I część i II „ z miejsc. Gawareczyzna	Olesko
64	Korszyłów	Korszyłów i Pohrebce	
65	Pohrebce		

L. porz.	Majętność tabularna	położona w gminie katastralnej	w okręgu c. k. sądu powiatowego w
66	Zarudzie	Zarudzie z Zarudką i Jezierzanką	Zborów
67	Zarudka		
68	Jezierzanka		
69	Prysowce	Prysowce	
70	Hodów	Hodów z kol. Józefówką i Rozhadów	
71	Józefówka kolonia		
72	Bogdanówka	Bogdanówka	
73	Bohutyn	Bohutyn	
74	Trawotłoki	Trawotłoki i Ławrykowce	
75	Ławrykowce		
76	Rozhadów	Rozhadów	
77	Perepelniki	Perepelniki	
78	Pomorzany	Pomorzany z przedm. Zagrobela, Nowemiasto, Podgaje, Podzamcze, Kapitańszczyzna, Łapajówka, Zarudka i miejscow. Nestiuki i Zagura	
79	Grunta kościelne w Pomorzanach		
80	Bełzec	Bełzec	m. d. Złoczów
81	Bracka góra czyli Ożarówka	Złoczów	

II. W gminie katastralnej:

1) Krowica hołodowska, podlegającej c. k. sądowi powiatowemu w Lubaczowie.
2) Sokal miasto,
3) Horodyszcze bazyliańskie, podlegających c k. sądowi powiat. w Sokalu.
4) Zręcin
5) Niżna łąka, podlegających Sądowi powiatowemu w Krośnie.
6) Gdeszyce,
7) Koniuszki, podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Niżankowicach.
8) Wyszatyce,
9) Medyka, podlegającej c. k sądowi m, del. w Przemyślu.
10. Tyrawa wołoska, podlegającej c. k. sądowi powiatowemu w Sanoku.
11) Nadyby, podlegającej c. k. sądowi m. del. w Samborze.
12) Pohorce z miejsc. Ostrów, podlegającej c. k. sądowi powiat. w Komarnie.
13) Brzezina, podlegającej c. k. sądowi powiatowemu w Mikołajowie.
14) Knihynice.
15) Błozew dolna, podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Rudkach.
16) Kawsko, podlegającej c. k. sądowi powiatowemu w Stryju.
17) Perekosy,
18) Słobudka,
19) Ćwiłowa,
20) Dołha, podlegających c k. sądowi powiatowemu w Wojniłowie.
21) Łesiówka,
22) Głębokie, podlegającej c. k. sądowi powiatowemu w Bohorodczanach.
23) Podzameczek,
24) Dobropole,
25) Duliby, podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Buczaczu.
26) Błudniki podlegającej c. k. sądowi powiatowemu w Haliczu.
27) Dołhe, podlegającej c. k. sądowi powiatowemu w Tyśmienicy.
28) Jezierzany, podlegającej c. k. sądowi powiatowemu w Borszczowie.
29) Janów, podlegającej c. k. sądowi powiatowemu w Budzanowie.
30) Touste z przyległ. Kąt i Przekalec, podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Grzymałowie.
31) Olchowczyk, podlegającej c. k. sądowi powiatowemu w Husiatynie.
32) Chorostków, podlegającej c. k. sądowi powiatowemu w Kopyczyńcach.
33) Dźwiniaczka,
34) Babińce ad Dźwiniaczka, podlegające c. k. sądowi powiatowemu w Mielnicy.
35) Prosowce,
36) Palczyńce, podlegające c. k. sądowi powiatowemu w Nowem siole.
37) Nosowce, podlegającej c. k. sądowi m. del. w Tarnopolu.
38) Krowinka, podlegającej c. k. sądowi powiatowemu w Trembowli.
39) Sokolniki, podlegającej c. k. sądowi powiatowemu w Wiśniowczyku,
40) z miejscowością Pantalicha, podlegającej c. k. sądowi powiatowemu w Trembowli.
41) Łoszniów, podlegającej c. k. sądowi powiatowemu w Trembowli.
42) Złotniki, podlegającej c. k. sądowi powiatowemu w Wiśniowczyku.
43) Błyszczanka, podlegającej c. k. sądowi powiatowemu w Zaleszczykach.
44) Kupcze, podlegającej c. k. sądowi powiatowemu w Busku.
45) Łonie, podlegającej c. k. sądowi powiatowemu w Glinianach.
46) Białykamień I. część, wraz z wcielonemi częściami składowemi z gmin. Zulice, Białykamień część II. z Gawareczyzną, Bużek, Usznia, podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Olesku.
47) Korszyłów i Pohrebce,
48) Zarudzie z Zarudką i Jezierzanką,
49) Prysowce,
50) Hodów z miejsc. Józefówką,
51) Bogdanówka,
52) Bohutyn,
53) Trawotłoki z Ławrykowcami,
54) Rozhadów,
55) Perepelniki,
56) Pomorzany z przedmieściami: Zagrobela, Nowemiasto, Podgaje, Podzamcze, Kapitańszczyzna, Łapajówka i Zarudka i miejsc. Nestiuki i Zagóra, podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Zborowie.
57) Realność pod l. 787 1/4 we Lwowie położona, w 3/4 częściach Aleksandra Daszczuka zaś w 1/4 części Józefa Daszczuka własna, składająca się z parcel katastralnych: 1469, 3095, 3096 i 3097, podlegającej lwowskiemu c. k. sądowi krajowemu.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg gruntowych przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych wyżej wymienionych pod I od 1 do 10 w Tabuli krajowej przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie, a pod I od 11 do 81 w urzędzie hipotecznym przynależnego c.k. sądu obwodowego, zaś dla posiadłości wyżej pod II poszczególnionych w biurze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej ustanowionego wszelkie nowe prawa, czy to własności, czyli zastawu, lub jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej nowo założonej księgi nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. sąd krajowy wyższy wszystkich, którzyby:

1) na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

2) już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile te prawa, jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z temi prawami zgłosili się, a to co do majętności tabularnych wyżej pod I wymienionych do przynależnych trybunałów pierwszej Instancyi, zaś co do posiadłości wyżej pod II poszczególnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych najdalej do dnia 1 marca 1884, gdyż w przeciwnym razie utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionemi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, już było zapisane, lub że ono było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub że jest przedmiotem dochodzenia w skutek podania przed sąd wniesionego.

Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też w razie jego zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony.

Z Rady wyższego c. k. Sądu krajowego.
Lwów, dnia 30 grudnia 1882.

Kuratele.

L. 1035/. 44. (1073 3—3)
Mikołaja Dubczaka z Turylcza i Petra Zahajkę z Bilcza uznano marnotrawnymi. Kuratorem pierwszego Ostafija Didyk z Turylcza, drugiego Hawryło Gieryło z Bilcza.
C. k. sąd powiatowy.
Borszczów, dnia 28 stycznia 1883.

L. 18013. (1074 3—3)
Ryfka czyli Regina Atlas córka ś. p. Bermana Atlasa zostaje na podstawie odezwy c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 30 września 1882 l. 7429 jako umysłowo-chora pod kuratelę p. Eliasza Rozenthala postawioną.
C. k. sąd powiatowy.
Brody, dnia 19 grudnia 1882.

L. 6836. (1175 1—3)
C. k. sąd powiatowy ustanowił dla Stefana Grycko uznanego marnotrawcą kuratora w osobie Ilka Łepecka z Dobry.
Sieniawa, dnia 24 grudnia 1882.

Doniesienia prywatne.

Zaproszenie.

Na mocy §. 38 statutów, zapraszamy szanownych członków na

10te Walne Zgromadzenie
członków
Towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce,

Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, na dzień **11go marca** b. r. na godzinę 3cią po południu, w sali Rady powiatowej.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1882.
2) Przedłożenie rachunków za rok 1882.
3) Sprawozdanie komisyi kontrolującej i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
4) Podział czystego zysku.
5) Wybór uzupełniający trzech członków rady nadzorczej (§ 48 stat.)
6) Potwierdzenie wyboru dokonanego przez Radę nadzorczą całej Dyrekcyi na dalsze trzy lata (§ 4 stat.)
7) Wybór komisyi cenzorów (§ 68 stat.)

Rachunki za rok 1882 leżą do przejrzenia w lokalnościach Towarzystwa.

Z Rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce, Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.
W Bóbrce, dnia 18 lutego 1883.
Dr. Władysław Kulczycki, Prezes
Emil Lamboy, Sekretarz. 1188

KAZIMIERZ LEWICKI

Główny skład dla Galicyi
PORCELANY, SZKŁA I TOWARÓW MIESZANYCH
we Lwowie ulica Trybunalska l. 6
założony w roku 1845.

poleca:

Podstawki ze szkła czarnego | **pod nogi fortepianowe** 3 sztuki 2 złr. 10 cnt.

(podstawiwszy te podkładki pod nogi fortepianowe, izoluje się takowy od posadzki i wydaje dźwięczniejszy głos, oraz utrzymuje dłużej nastrojenie).

Nakładem księgarni **S. A. Krzyżanowskiego** w Krakowie wyszło:
„O sposobach niesienia pierwszej pomocy w nagłych przypadkach."
Dziełko prof. *Esmarcha:*
„Die erste Hülfe bei plötzlichen Unglücksfällen" przełożył i przerobił Dr. *Kazimierz Grabowski,* docent higieny w Uniw. Krak.
Cena złr. **1.** Oprawna w płótno angielskie złr. **1. 30** ct.
(789 4--4)

J. PADEWSKI
LWÓW, RYNEK l. 30
poleca swój nowo otworzony wyłączny
SKLAD HERBATY.
Cenniki na żądanie franko.
(448 ?6—?)

Ceglarza zdolnego poszukuje się. Bliższa wiadomość pod l. **J. K.** post rest. **Jasło.**
(1139 4—4)

O istocie, rozwoju i obecnym stanie
SOCYALIZMU
Prof. Dr. L. Bilińskiego
członka akademii umiejętności w KRAKOWIE
wyszło właśnie z druku.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.
Skład główny we Lwowie w księgarni
Gubrynowicza i Schmidta
cena 80 ct., z przesyłką pocztową pod opaską 85 ct.
(1087 3-3)

W Ossowcach
poczta w miejscu, stacya telegrafów **Buczacz,** stanowić będą od 25tego lutego 1883 roku **Ogiery:**
Prezydent
pół krwi od Jaszczurki Krokuski po pełne krwi **Marschal** za 20 złr od klaczy i 3 złr. dla stajennych. Prezydent nagrodzony dyplomem honorowym na wystawie **Ułaszkowieckiej** 1883 roku.
Deputat
pół krwi od Żmyjki Strumyczki (River)po **Marschal** za 10 zł. od klaczy i **2** zł. dla stajennych. — Daje się stajnia i słoma, a owies i siano po cenie targowej.
(1126 4—4)

Najnowszy wynalazek
Jest aparat do robienia dziurek w płótnie i sukni, wyrabia na godzinę 60 dziurek.



Najnowsze i poprawne
maszyny do szycia
z gwarancyą 5 lat.
Raty tygodniowe 1 złr.
lub podług umowy.

Pareset maszyn kupionych w innych handlach przysyła P. T. Publiczność do mnie rocznie do zamiany na maszyny praktyczne i poprawne.
Szumne anonsa firm zagranicznych i gromada ajentów, krążących po kraju z tandeckiemi maszynami pod nazwą „Oryginalne", wyłapują **nieostrożnych**; taka maszyna jest prędzej popsuta aniżeli zapłacona, ciężko szyje i **zdrowiu szkodzi.**

Kasy żelazne ogniotrwałe, zamki i klucze najnowszej konstrukcyi i patentowane.
Cena 85 zł. *i wyżej.*

Zamianę i specyalną naprawę maszyn do szycia wszystkich systemów, ezczełenka, części składowe, igły, nici i oliwę do maszyn
poleca

JÓZEF IWANICKI
mechanik i specyalista w hotelu Żorża we Lwowie. (38? 11-52)

Odszczególnione pięcioma medalami zasługi
i listem pochwalnym.

CEZARIN

w przeciągu 20 dni usuwa zupełnie nagniotki bez bolu.
Pudełko 40 centów.

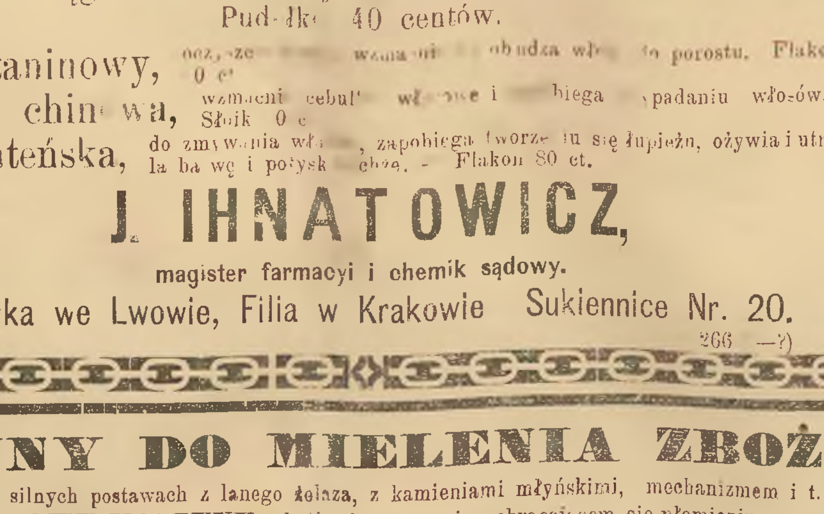
Olejek taninowy, ... wzmacnia ... obudza wł... do porostu. Flakonik 0 ct.
Pomada chinowa, wzmacni cebul... włosowe i ... biega ... padaniu włosów. Słoik 0 c.
Woda ateńska, do zmywania wł..., zapobiega tworze...u się łupieżu, ożywia i utrwala barwę i połysk ... Flakon 80 ct.

J. IHNATOWICZ,
magister farmacyi i chemik sądowy.
Fabryka we Lwowie, Filia w Krakowie Sukiennice Nr. 20.
266 —?)

MŁYNY DO MIELENIA ZBOŻA

ustawione na silnych postawach z lanego żelaza, z kamieniami młyńskimi, mechanizmem i t. d.
PAROWE MASZYNY z kotłami rurowymi o obracającem się płomieniu.

WYSEŁKA FRANCO KSIĄŻEK z OPISAMI UŻYCIA.



KSIĄŻEK z OPISAMI UŻYCIA WYSEŁKA FRANCO

Fabryka **J. HERMANN-LACHAPELLE.**
J. BOULET & Co. Następca, Inżynier-Mechanik.
PARYŻ, — ul. Boinod Nr. 31—33 (Boulev. Ornano Nr. ?-?) Dawniej ulica Faubourg Poissonnière. — **PARYŻ.**
(?—1 ?)

Wina lecznicze
Henryka Blumenfelda
aptekarza we Lwowie,
premiowane na wystawie przyrodniczo lekarskiej
w KRAKOWIE,
zalecane przez Dr. Derblicha c. k. starszego lekarza sztabowego I klasy w Pradze, prof. Dr. Czyżewicza, Dr. Weigla, Dr. Widmana, Dra Roznera, Dra Sawickiego, Dra Mosinga, Dra Lindnera i innych.

MALAGA z ŻELAZEM, przeciw niedokrewności, bladaczce, osłabieniu w ogólnej niemocy i wszelkim z niedostatku krwi pochodzącym chorobom.

MALAGA z CHINĄ, przeciw cierpieniom nerwowym, febrom i osłabieniu. Wzbudza apetyt i działa znakomicie w rekonwalescencyi.

MALAGA z CHINĄ i ŻELAZEM. Najpotężniejszy środek leczniczy dla nerwowych, niedokrewnych i osłabionych.

MALAGA z FOSFORANEM WAPNIOWYM, przeciw wycieńczeniu kości i szkrofułom, chorobie angielskiej i tuberkułom. Zamiast nieprzyjemnego w smaku tranu rybiego.

MALAGA z REBARBARUM, przeciw wszelkim cierpieniom żołądkowym i wątrobianym. Przy wzdęciach, obstrukcyi hemoroidach i kongestyach.

WINO PEPSYNOWE z DIASTAZĄ, przeciw niestrawności, w braku apetytu przy trudnem trawieniu i we wszystkich chorobach żołądkowych.

Z licznych świadectw przytaczamy następujące:

Dr. W. Derblich, c. k. starszy lekarz sztabowy Iszej klasy, komendant szpitali garnizonowych w Pradze

Wina lecznicze p. Henryka Blumenfelda aptekarza we Lwowie, a to: Malagę z żelazem — z chiną — z chiną i żelazem — z fosforanem wapniowym i rebarbarum, jakoteż wino pepsynowe z diastazą ordynuję w c. k. szpitalu garnizonowym w Pradze. Chorzy zachwyceni są środkami temi, które zastępują w nader przyjemny sposób środki lecznicze w smaku nieprzyjemne a skutki osiągnięte są rzeczywiście znakomite.

Dr. Oskar Widman, prymaryusz szpitala powszechnego we Lwowie.

Wina lecznicze wyrobu p. Henryka Blumenfelda, aptekarza we Lwowie, a to: Malagę z chiną — Malagę z żelazem — Malagę z chiną i żelazem — Malagę z fosforanem wapniowym i Malagę z rebarbarum, jakoteż wino pepsynowe z diastazą zastosowywałem w praktyce mojej w wielu przypadkach z szybkim i dobrym skutkiem i przekonałem się, że są bardzo skuteczne. Środki lecznicze powyżej wymienione są osadzone na winach czystych najlepszej jakości w sposób umiejętny. Smak jest przyjemny, przez co zażywanie ich zaliczyć należy raczej do przyjemności — co je chwalebnie odróżnia od innych tego rodzaju przetworów.

Wielmożny Panie. Wyżywszy jedną flaszkę Pańskiej Malagi z żelazem, doznałem znacznej ulgi w cierpieniu, proszę mi ponownie przysłać jedną flaszkę Malagi z żelazem pod adresem: *Wincenty Zbijewski,* urzędnik przy c. k. uprz. kolei Karola Ludwika w Brodach.

Dnia 24/11 1881.

Szanowny Panie. Preparat Pański, Malaga z chiną i żelazem okazał się nadzwyczaj skutecznym na cierpienia skutkiem niedokrewności u kilku osób mnie bliskich, przeto upraszam o przesłanie mi znowu za zaliczką tego lekarstwa znakomitego pod względem swego rychłego działania.
Z poważaniem *Jan Burzyński,* właściciel dóbr w Uhrynowie górnym, poczta Stanisławów.

Łaskawy Panie. Donoszę Panu, że nóżki u mojej córeczki po użyciu wina znacznie prościejsze i proszę zatem o dalsze przysłanie dwóch flaszek Malagi z fosforanem wapniowym.
Sanok 3 czerwca 1882. *Emilia Wierzbicka.*

Hołochwasty p. Wołoczyska, Rosya d. 1 lipca 1882.

Szanowny Panie. Doznawszy prawie cudownych skutków Malagi z chiną i żelazem wynalazku W. Pana, pomimo tego, że się czuję daleko zdrowszą i o wiele wzmocnioną na siłach, po używaniu przez czas wcale niedługi tego znakomitego leku, postanowiłam jeszcze czas jakiś przedłużyć tę kuracyę, która śmiało powiedzieć mogę, postawiła mnie na nogi. Proszę więc W. Pana o przysłanie jak najprędzej za zaliczką dwóch butelek. Serdecznie sobie życzyłabym, aby Malaga z chiną i żelazem wyrobu W. Pana, rozpowszechniła się w mojej okolicy, o co, o ile tylko będę mogła, starać się nie omieszkam. Zostaję z należnym szacunkiem *Michalina Sokolnicka.*

Szanowny Panie Blumenfeld! Przed użyciem Pańskiego Wina pepsynowego z diastazą nie mogłem zgoła nic trawić. Cierpienie to trwało kilka lat a siły moje prawie zupełnie znikły. Po użyciu kilku flaszek tego Pańskiego znakomitego wina ustało moje cierpienie zupełnie i trawię tak dobrze jak dawniej. Muszę Panu wyznać, że używałem przedtem innych win pepsynowych lecz bez wszelkiego skutku, podczas gdy skutków Pańskiego wina prawie po pierwszym kieliszku doznałem. Proszę o przysłanie dalszych pięciu flaszek za zaliczką. Pilzno d. 11 listopada 1882.

Stefan Garbaszewski.

Podhajce 10 kwietnia 1881.

Wielmożny Panie! Pobrawszy dotychczas od Wgo Pana kilka flaszek Malagi z chiną i żelazem, muszę przyznać, że preparat ten sprawił mojej żonie wielką ulgę na ból głowy, pochodzący jak się zdaje z niedokrewności i cierpień żołądkowych. Upraszam zatem Wgo Pana, abyś mi prócz obstalowanych już 2 flaszek, które zapewne już odesłane zostały, jeszcze 4 flaszki nadesłał.
Zostaję z prawdziwym szacunkiem Henryk Rappé, c. k. radca sądu kraj. i naczelnik c. k. sądu pow. w Podhajcach.

Dnia 18/10 1881.

Wielmożny Panie! Proszę o ponowne przysłanie za poborem pocztowym należytości, 3 butelek Malagi z chiną i żelazem, wynurzając przytem słuszne uznanie za skuteczność tego wybornego środka. Z szacunkiem Leon Nidbal, c. k. komendant żandarmeryi w Korolówce obok Borszczowie.

Dubrawka poczta Żurawno dnia 8 listopada 1882.

Wielmożny Panie! Proszę o trzy butelki Malagi z chiną i żelazem. Proszę nadesłać za pobraniem pocztowem. Z szacunkiem Konstanty Lewicki.

P. S. Zeszłego roku brałem u Pana **i skutki były nadzwyczajne.** Tego roku poszedłem za namową drugich i wziąłem 7 flaszek nie od Pana lecz od pana . . . . . . Nie mogę odżałować tego i każdemu polecę najsumienniej Pana. Pobrane nie od Pana lecz od p . . . . . . cznicze nie skutkują zupełnie.

Dubrawka poczta Żurawno 27 listopada 1882.

Wielmożny Panie Dobrodzieju! Proszę o ponowne nadesłanie 3 butelek Malagi z chiną i żelazem. Nie mogę sobie przebaczyć, że ustąpiłem namowom i sprowadziłem 7 flaszek nie od Pana lecz od p . . . . .

Z głębokim szacunkiem
Konstanty Lewicki.

Cena flaszki prawie półlitrowej 2 złr. w. a. Malagi z chiną i z chiną i żelazem 2 złr. 50 ct.
Opakowanie wedle własnej ceny kupna.

Tylko te wina lecznicze są mego wyrobu, które na flaszce, kieliszku, kapsli, sygnaturze i etykiecie firmą mej apteki są zaopatrzone i u których szyjka flaszki niebieską kartką i podpisem BLUMENFELD zaklejone.

Główny skład: „Apteka pod złotym słoniem" HENRYKA BLUMENFELDA we Lwowie, oprócz tego we Lwowie w aptekach pp. Mussila, Beisera, Piepesa i Krzyżanowskiego — w Krakowie apteka Stockmara, Stanisławów apt. Amirewicz, Jarosław apt. Wisłocki, Kołomyja apt. Sidorowicz, Tarnów apt. J. Reid, Stryj apt. Gärtner, Jaworów apt. Lachowicz, Sądowa Wisznia apt. Włodzimirski, Brody apt. Ielender, Dolina apt. Weiss, Tarnopol apt. Jamrógiewicz, Czerniowce główny skład apteka Beldowicza.

Proszę wyraźnie żądać wina Blumenfelda i naśladownictw nie przyjmować.
(850 6—?)

Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru „..."